RZECZPOSPOLITA i DZIENNIK GOSPODARCZY

8 stron

Cena 5 zł.

ROK V — WARSZAWA, SOBOTA 22 MAJA 1948 ROKU — Nr. 138 (1347)

Targi o fotele ministerialne

USA jeszcze nie aprobowały nowego składu rządu włoskiego

RZYM, 21.5 (BS). Opinia publiczna Włoch śledzi uważnie przebieg rokowań, prowadzonych przez chrześcijańską demokrację z trzema mniejszymi stronnictwami — saragatowcami, republikanami i liberałami na temat zmian w nowym gabinecie. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że pertraktacje te posuwają się naprzód bardzo powoli, mimo że w zasadzie istnieje tylko jeden punkt sprzeczny.

Demokracja chrześcijańska pragnie zamaskować swą dyktaturę, toteż chce przyznać wspomnianym partiom tylko formalne reprezentacje w nowym rządzie, rezerwując wszystkie decydujące stanowiska dla swych kandydatów. Demokraci chrześcijańscy dążą m. in. do tego, aby objąć kontrolę nad rozdziałem pomocy amerykańskiej w ramach planu Marshalla. W ten sposób de facto rozdział tej pomocy znalazłby się pod kontrolą zrzeszenia przemysłowców włoskich.

Saragatowcy, republikanie i liberałowie wykorzystują jednak trudności, w których znajduje się rząd de Gasperi'ego, i zdecydowanie domagają się oddania im niektórych teki ministerialnych. W pewnej chwili wydawało się już, że spory na ten temat zostały pomyślnie rozwiązane. Organ rządowy „Giornale d'Italia“ podawał już nawet kompletną listę ministrów, dodając, iż brak jeszcze tylko „aprobaty amerykańskiej“. Dziennik dawał jednoznacznie do zrozumienia, że Stany Zjednoczone są bardzo zainteresowane kwestią, w jaki sposób nowy rząd zamierza wprowadzać w życie plan Marshalla, toteż chcą, aby ministerstwa gospodarcze zostały obsadzone przez „odpowiednich kandydatów“.

W ostatniej chwili jednak dyskusja rozpoczęła się od nowa na skutek nagłego sprzeciwu saragatowców. Partia ta oświadczyła raptem, iż „wyniki wyborów 18 kwietnia nie usprawiedliwiają dyktatury jednego stronnictwa w dziedzinie politycznej“ i zażądał „podziału odpowiedzialności“.

Saragatowcy zagrozili odmową współpracy w wypadku, jeśli nie zostanie osiągnięte porozumienie w kwestii sposobu zużytkowania pomocy amerykańskiej przewidzianej w ramach planu Marshalla.

Republikanie postanowili nagle zastąpić dotychczasowego ministra obrony narodowej Fachinetti'ego, przywódcą swej partii Pacciardim. Wobec tego rokowania trwają nadal.

Rozbicie koalicji?

RZYM, 21.5 (PAP). Utworzenie nowego rządu we Włoszech napotyka na liczne przeszkody wobec warunków postawionych chrześcijańskiej demokracji przez saragatowców. Saragatowcy zażądali bowiem teki ministerstwa przemysłu dla Ivana Mateo Lombardo, ministerstwa robót publicznych względnie marynarki handlowej dla Saragata oraz stanowiska wiceprzewodniczącego międzyministerialnego komitetu odbudowy, łącznie ze stanowiskiem w organizacji dla realizacji planu Marshalla — dla Tremelloni'ego. Chrześcijańska demokracja uznała żądania saragatowców za niemożliwe do przyjęcia.

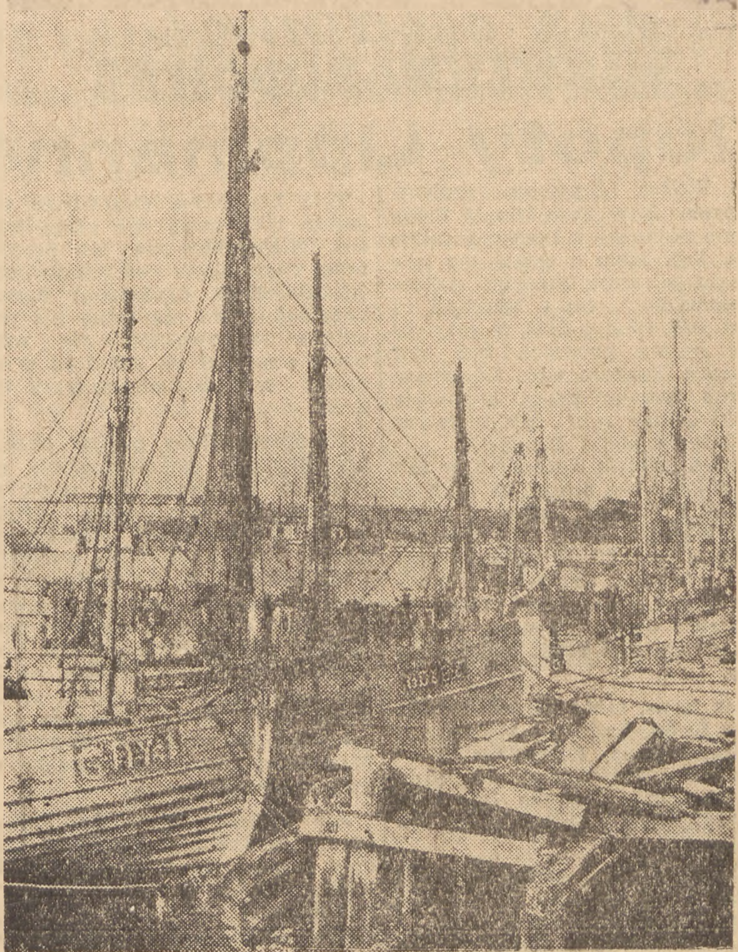
W związku z tą sytuacją, organ liberałów „Rissorgimento Liberale“ przewiduje, że postulaty saragatowców mogą grozić nawet rozbiciem koalicji rządowej.

Chcą usunąć lewicę od udziału w Rządzie

Generalny sekretarz partii komunistycznej Togliatti opublikował na łamach „Unita“ artykuł, w którym omawia metody stosowane przez de Gasperi przy tworzeniu nowego rządu. Togliatti twierdzi, że de Gasperi dąży do unikania wszelkich publicznych debat politycznych i do załatwiania zmian gabinetowych pokątnie, celem wykluczenia stronnictw lewicowych od udziału przy tworzeniu rządu i uniemożliwienia tym stronnictwom nawiązania bezpośredniego kontaktu z głową państwa.

W zakończeniu swego artykułu Togliatti podkreśla, że demokratyczna przyszłość Włoch zależy od uwolnienia się od reżimu tyranii i przekupstwa, które narzucono Włochom w rezultacie wyborczych machinacji z 18 kwietnia.

Rośnie flota rybacka



Tabor pływający naszej floty rybackiej nieustannie wzrasta. Jest to zasługą naszych stoczni kutrów rybackich. Coraz to nowe jednostki są „lokatorami“ portu rybackiego w Gdyni. Na zdjęciu widzimy fragment tego portu odpowiednio „zagęszczony“ wskutek przybycia naszych jednostek.

Dla zakończenia zimnej wojny

Wallace chce odwiedzić generalissimusa Stalina

SAN DIEGO (Kalifornia — USA) 21.5 (API). Henry Wallace, kandydat na prezydenta z ramienia trzeciej partii amerykańskiej, oświadczył wczoraj dziennikarzom, że gotów jest odwiedzić osobiście premiera Stalina, jeżeli wizyta ta przysłużyłaby się sprawie pokoju.

Henry Wallace, który odpowiadał na pytania korespondentów, oświadczył, że jedynym powodem jego podróży do Moskwy byłaby chęć zakończenia zimnej wojny nerwów.

Henry Wallace wyjaśnił następnie, że dwustronne rozmowy, do jakich ZSRR wyraził gotowość są przewidziane w 22-im artykule Karty Narodów Zjednoczonych i że wobec tego **zastrzeżenia Marshalla i Trumana nie mają żadnego pokrycia w obowiązującym prawie międzynarodowym. Podkreślił on, że reakcja Marshalla i Trumana na wymianę not między Mołotowem a Bedell - Smithem skomplikowała sytuację międzynarodową.**

„Oto jest najlepszy dowód — powiedział Wallace — że zagraniczna polityka Stanów Zjednoczonych obawia się ofensywy pokoju i zdecydowana jest prowadzić dalej zimną wojnę. Jestem przekonany — zakończył Wallace — że amerykańska opinia publiczna rozumie sens tej polityki i wie czego się można po niej spodziewać“.

Korespondent dyplomatyczny United Press w Waszyngtonie stwierdza, że oświadczenie Wallace'a zostało przyjęte tam z „pewnym niepokojem“ ze względu na wewnętrzną sytuację w Ameryce. Koła waszyngtońskie obawiają się, że „ofensywa pokoju“ Wallace'a „mogła wywrzeć pewien wpływ na mniej odporną część społeczeństwa amerykańskiego“. Korespondent dodaje, że jeden z wysokich urzędników Departamentu Stanu oświadczył mu, iż **„gdyby Truman prowadził tak prostą politykę jak Wallace, nie potrzebowałby się obawiać o swe szanse wyborcze“.**

Korespondent United Press w Nowym Jorku donosi, że w wyniku „błyskawicznej ankiety“ przeprowadzonej na ulicach Nowego Jorku, jeszcze przed oświadczeniem Wallace'a w sprawie spotkania ze Stalinem — 78 proc zapytanych [illegible] że spotkanie między [illegible] osobistościami **ZSRR i USA jest konieczne**

Hr. Bernadotte mediatorem ONZ

Bój o Jerozolimę trwa

Lotnictwo żydowskie w akcji

LONDYN, 21.5 (API). Radio brytyjskie doniosło dziś rano, że komisja rozjemcza Narodów Zjednoczonych w Palestynie zawiadomiła Radę Bezpieczeństwa, iż Agencja Żydowska zażądała rozejmu w Palestynie. Komisja stwierdziła, że uczyni wszystko, by do rozejmu doprowadzić.

Hr. Folke Bernadotte, przewodniczący Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, został dzisiaj w nocy mianowany rozjemcą Narodów Zjednoczonych w Palestynie. Wybór został dokonany jednomyślnie przez przedstawicieli Wielkiej Piątki w ONZ w czasie posiedzenia trwającego tylko 7 minut.

Nie wiadomo jeszcze, czy Bernadotte pojedzie prosto do Palestyny, czy uda się najpierw do Lake Success w Nowym Jorku. Do obowiązków jego będzie należało prowadzenie rokowań o rozejm oraz wypełnianie wszelkich funkcji administracyjnych, które zostaną mu powierzone.

Walki w Jerozolimie trwają. Korespondent United Press donosi, że Legion Arabski wkroczył do miasta od północy i **odciął Żydów znajdujących się w żydowskiej dzielnicy Starego Miasta od innych dzielnic żydowskich Jerozolimy.** Legion posuwa się w kierunku bramy Sjońskiej na stronie południowej. Kwatera główna Legionu donosi, że **Żydzi wysłali depeszę do Tel - Avivu z prośbą o natychmiastowe przysłanie posiłków.** Legionowi pomagają nieregularne oddziały arabskie znajdujące się w mieście.

Jedno skrzydło szpitala Hadassah na górze Scopus zostało zniszczone ogniem arabskim. Konsulat jugosłowiański został trafiony trzema granatami Arabów. Również klasztor ratysboński został trafiony trzema granatami a w pobliżu konsulatu amerykańskiego i francuskiego padło 6 granatów. Legion Arabski ostrzeliwuje obecnie budynek Biblioteki Narodowej na górze Scopus, w którym znajduje się ponad 400 000 w dużej części bezcennych dzieł. Korespondent Reutera doniósł wczoraj, że **dotychczas nie było szkód w miejscach świętych w murach Starego Miasta,** chociaż wiele mniejszych kościołów i synagog zostało uszkodzonych. Arabski dowódca wojskowy zapowiedział **„ważne wydarzenie w ciągu najbliższych 24 godzin“** Żydzi walczą w kanałach. Legion [illegible] synagogę Izraela, z której Żydzi wycofali się do synagogi „Domu Dawidowego“ gdzie ma się rozegrać najcięższa walka w Starym Mieście.

Wczoraj weszły po raz pierwszy do akcji samoloty żydowskie, które zbombardowały jednostki pancerne Legionu Arabskiego i artylerię iracką skoncentrowaną w okręgu Samakh na południe od jeziora Tyberiadzkiego. Samoloty udzieliły w ten sposób pomocy obronie osiedli żydowskich w dolinie Jordanu. Irgun strąciła wczoraj jeden samolot egipski w pobliżu Renovoth, około 32 km. na południe od Tel-Avivu.

Komunikaty państw arabskich donoszą jedynie o działalności wywiadowczej i lotniczej.

Według źródeł arabskich, 80 proc. Starego Miasta zajętych jest już przez Arabów. **Pomimo to obrona trwa dalej z niezmniejszoną siłą.** Silna grupa Żydów na górze Sjonu próbowała wczoraj przedostać się przez Bramę Lwa, by odciążyć garnizon w samym Starym Mieście. Atak ten został jednak odparty.

W Egipcie zarządzono rejestrację lekarzy i pielęgniarek wszystkich narodowości

Na granicy Syrii i Transjordanii zebrali się wczoraj przywódcy Ligi Arabskiej, by omówić środki administracyjne, jakie mają być powzięte na uwolnionych terenach Palestyny Na zebraniu obecny był król Transjordanii, regent Iraku, prezydent Syrii prezydent Libanu, sekretarz Ligi Azzam Pasza oraz wyżsi oficerowie.

W Paryżu, minister Bidault oświadczył, że należy oczekiwać poważniejszych incydentów w Palestynie, które mogą doprowadzić do interwencji innych państw. Francja gotowa jest wykonać swe zobowiązania wynikające z uchwalenia przez ONZ planu podziału Palestyny.

Oświadczenie delegata Polski w Luksemburgu

O przykładne ukaranie przestępców wojennych

LUKSEMBURG, 21. 5. (PAP). Zakończyły się tu obrady Międzynarodowej Komisji dla badania represji, przestępstw wojennych i współpracy z nieprzyjacielem. Polskę reprezentowali prokurator Sądu Najwyższego Bądkowski i pułkownik Muszkat.

Płk. Muszkat wygłosił referat, w którym omówił zagadnienie wymiaru sprawiedliwości w stosunku do przestępców wojennych.

„Sprawa zbrodniarzy wojennych — oświadczył mówca — **przekracza ramy problemu sądowo-prawnego. Nie jest do pomyślenia demokratyzacja Niemiec i zaniechanie przez nie w przyszłości polityki rewizjonistycznej, planów o odrodzeniu militarnym i dążeń do nowej wojny, jeśli z życia politycznego tego kraju nie usunie się i nie ukaże przykładnie sprawców zbrodni i przestępców wojennych“.**

Podkreśliwszy bezstronność polskiego wymiaru sprawiedliwości, uznaną przez wszystkich obserwatorów zagranicznych, płk. Muszkat **poddał ostrej krytyce ustosunkowanie się władz anglosaskich do zbrodniarzy wojennych.**

Przedstawiciel Polski domagał się dotrzymania — w odniesieniu do sprawców zbrodni wojennych — zobowiązań przyjętych przez wszystkie cywilizowane narody — **W myśl zobowiązań nie mogą korzystać z bezkarności te osoby, które doprowadziły do drugiej wojny światowej i pragnęłyby dopuścić się raz jeszcze nowych niesłychanych zbrodni**

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Kłopoty Lippmanna

(rz) Walter Lippmann, czołowy publicysta „New York Herald Tribune”, nie różni się z Departamentem Stanu, jeśli idzie o ostateczne cele strategiczne amerykańskiej polityki zagranicznej. On i Marshall są zgodni jeśli idzie o fakt, iż przyszły pokój świata powinien być pax americana. Popiera więc Lippmann zarówno marshallowską koncepcję polityki „silnej ręki”, jak teoretycz ne założenia planu Marshalla.

Różnice istnieją natomiast w taktyce. Może winę ponosi tu fakt, iż Marshall i Truman rządzą, a Lippmann kibicuje tylko. Nie zmienia to jednak sytuacji, iż każde wystąpienie oficjalne Trumana i Marshalla daje Lippmannowi powód do cierpkich i dosądnych uwag i krytyk pod adresem rządu amerykańskiego.

Rzecz jasna, także sprawa wymiany not Bedell-Smith — Mołotow, a następnie znany komentarz Marshalla dał Lippmannowi okazję do zamanifestowania swego krytycyzmu. Argumenty Lippmanna są następujące:

Być może, iż z oświadczeniem Bedell-Smitha związane były jakieś ukryte macchiawelskie intencje i chęć sprowokowania ZSRR do takiego kroku, któryby pozwolił przerzucić na rząd radziecki odpowiedzialność za obecną sytuację międzynarodową. Ale jeśli tak — stwierdza Lippmann — to zrobiono to wręcz po dyletancku i miast sukcesu nawarzono sobie piwa, które trzeba teraz wypić.

Bedell-Smith niedwuznacznie zaproponował rokowania — Związek Radziecki propozycję przyjął — Marshall następnie wszystko odwołał. Nie trzeba być zbyt rozgarniętym, by zrozumieć, że to Związek Radziecki pozostał na placu a Departament Stanu musi się gęsto tłumaczyć, dlaczego nie chce rokować.

Tłumaczenia te zresztą miast coś wytłumaczyć, pogrążają nas jeszcze głębiej, przy czym na domiar złego nadszarpnięty został brytyjski kredyt zaufania. Trudno bowiem wytłumaczyć Bevinowi, iż cała ta gra była tylko grą a nie próbą porozumienia się ze Związkiem Radzieckim. Lippmann dodaje, że jeśli się mówi o „otwartych drzwiach”, oznacza to w przyjętej nomenklaturze politycznej gotowość do szczerkich i wszechstronnych rokowań. Marshall wyłączając z dyskusji wszystkie istotne sprawy, przymyka drzwi pozostawiając szparę, przez którą można sobie wzajemne wygrażać, ale trudno rozmawiać.

Tyle Lippmann. Oczywiście słuszność tych uwag nie ulega kwestii. Niejednokrotnie już przecież prasa zagraniczna podkreślała niedźwiedziowatość dyplomacji amerykańskiej, która nie tylko nie pracuje w rękawiczkach, ale wręcz włazi z nogami na stół i to w dodatku w standaryzowanych butach.

Nieporozumienie między nami a Lippmannem, nieporozumienie dowcedzące, iż rozumiejąc wiele nie rozumie on wszystkiego, dotyczy faktu, iż nieudolność Departamentu Stanu, a także wszystkie wstydliwe i nie nadające się do publikacji cele amerykańskiej polityki zagranicznej radzi Lippmann zasłonić parawanem tajnych rokowań. Nie kwestionując więc konieczności wytargowania ustępstw od ZSRR, przewidując nawet pewne koncesje amerykańskie — woła do Trumana i Marshalla: róbcie to wszystko ciszej, panowie!

Ale właśnie wszystkie sprawy sporne są tak zasadnicze dla trwałego pokoju, tak bardzo interesują opinię świata, iż trudno je ukryć pod korcem.

Zakończenie kongresu Partii Pracy

Bevin nie udzielił odpowiedzi krytykom swojej polityki

LONDYN, 21.5 (PAP). Ostatnie 2 dni konferencji Labour Party w Scarborough stały pod znakiem ożywionej debaty nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii. W sprawie tej wpłynęły 2 rezolucje. Jedna zawierała pochwały polityki Bevina, a druga, przygotowana przez Zilliacusa, krytycznie oceniała politykę zagraniczną rządu Labour Party, określając ją jako szereg porażek, które mogą doprowadzić do katastrofy i upadku Wielkiej Brytanii.

Nad wspomnianymi rezolucjami potoczyła się gwałtowna dyskusja. Zilliacus domagał się od delegatów, aby wyszli ze stanu bezwładności i odważnie przyjrzeli się faktom. Przekonaliby się w ten sposób, że Wielka Brytania stacza się po równi pochyłej. Okaże się, że nie jest to polityka Labour Party, lecz Churchilla i Edena, pałających nienawiścią do klasy robotniczej w Europie. Mówca apelował do delegatów, aby odrzucili służalczą rezolucję probevinowską i nie aprobowali na ślepo posunięć, niefortunnych dla proletariatu brytyjskiego i dla Wielkiej Brytanii.

W końcu Zilliacus zwrócił się do ministra Bevina z żądaniem, aby publicznie złożył oświadczenie na temat swych zamiarów na przyszłość. Co minister Bevin zamierza uczynić, aby ocalić Wielką Brytanię, znajdującą się na skraju przepaści? — zapytał Zilliacus.

Po przemówieniu Zilliacusa zabrali głos liczni delegaci, którzy atakowali lub popierali tezy Zilliacusa. Lecz nawet przeciwnicy Zilliacusa przyznali, że nie można bez zastrzeżeń poprzeć Bevina. Wszyscy domagali się wyjaśnień, zaznaczając, że polityka zagraniczna Labour Party nie jest zrozumiała i zawiera szereg niejasnych posunięć.

Szczególną uwagę uczestników konferencji zwróciło przemówienie Gittinsa, przewodniczącego okręgowego oddziału Labour Party w Spelthorn. Oświadczył on, że polityka Bevina stoi pod znakiem podporządkowania się Departamentowi Stanu USA oraz nieprzyjaznych stosunków wobec ZSRR.

Gittins w końcu apelował do uczestników konferencji, aby przełamali stan inercji i nie podporządkowali się bezkrytycznie rozkazom kierownictwa Labour Party.

Oponentom odpowiadał minister Bevin, który ograniczył się do stereotypowego powtórzenia zasad brytyjskiej polityki zagranicznej. Niepokój, panujący na konferencji, usiłował Bevin rozwiać przy pomocy zdawkowych zwrotów optymistycznych. Nie poruszył on jednak wielu ważnych aktualnych zagadnień i nie udzielił odpowiedzi na szereg pytań. Bevin nie zajął również stanowiska wobec zagadnienia palestyńskiego. Mówca był przekonany, że aparat partyjny zapewni mu większość, wobec czego nie zadał sobie trudu na odpowiadanie oponentom.

Jak oczekiwano, rezolucja Zilliacusa została odrzucona większością głosów.

W kołach politycznych zwraca się uwagę, że na konferencji Labour Party panowała atmosfera ogólnego rozczarowania.

Dyskusja w Radzie Bezpieczeństwa

Anglia odpowiedzialna za agresję arabską

NOWY JORK, 21.5 (PAP). Sytuacja istniejąca po środowych wieczornych obradach Rady Bezpieczeństwa wskazuje, że Rada nie będzie zdolna do powzięcia żadnej pozytywnej decyzji dla powstrzymania działań wojennych w Palestynie i nie posunie się poza uchwalenie łagodnej i niepopartej sankcjam rezolucji. rozejmowej.

Środowa debata była próbą sił między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią. W myśl instrukcji otrzymanej z Londynu, Cadogan zaaprobował własną rezolucję, która ogranicza się do wezwania wszystkich stron w Palestynie, by powstrzymały się od akcji zbrojnej. Cadogan zakwestionował zdolność Rady do określenia,.. kto jest w Palestynie napastnikiem. Podał on również w wątpliwość statut prawny Palestyny jako państwa. Rezolucję amerykańską Cadogan nazwał „atrakcyjną ale zbyt ambitną”,

Zdaniem Cadogana — nie ma różnicy jurydycznej między dążeniem Żydów do utworzenia swego państwa w granicach przewidzianych planem podziału a dążeniem Arabów do utworzenia państwa, obejmującego całą Palestynę.

Do krytyki rezolucji USA przyłączyła się Belgia, twierdząc, że brak międzynarodowej siły zbrojnej oraz zgody w łonie 5 wielkich mocarstw uniemożliwia Radzie wykonanie jakichkolwiek sankcji. Z podobnymi uwagami wystąpił delegat Chin.

Delegat amerykański Warren Austin. bronił energicznie swej rezolucji, oświadczając, że Rada Bezpieczeństwa w myśl art. 7 Karty jest obowiązana do zajęcia się wszelkimi sytuacjami które zagrażają pokojowi.

Większość członków Rady topi jednak świadomie kwestię pokoju w Palestynie w masie nieistotnych kwestii prawnych zaciemniających całą sprawę.

Delegat Ukrainy, Tarasenko, oświadczył, że Wielka Brytania odpowiedzialna jest zarówno z punktu widzenia moralnego jak i prawnego za agresję wojsk transjordańskich przeciwko Palestynie.

„To, że delegat brytyjski Aleksander Cadogan zastanawia się w Radzie Bezpieczeństwa nad sposobami położenia kresu inwazji na Palestynę, jest co najmniej dziwne — oświadczył Tarasenko. Rząd brytyjski dopomaga wszelkimi rozporządzalnymi środkami jednej ze stron walczących w Palestynie”.

Delegat ukraiński podkreślił, że Wielka Brytania najzwyczajniej w świecie zmieniła metody panowania nad Palestyną. Dotychczas robiła ona to za pomocą mandatu. a obecnie przy pomocy swych wpływów w graniczących z Palestyną państwach arabskich.

Pierwsze posiedzenie tymczasowego parlamentu Izraela

TEL AVIV, 21.5 (SAP). Pierwszym dekretem, podpisanym przez prezydenta Izraela, Ben Guriona, jest zarządzenie o stanie wyjątkowym wprowadzonym od środy w całym państwie żydowskim.

W środę wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie tymczasowego parlamentu żydowskiego w Tel Avivie pod przewodnictwem prezydenta Ben Guriona. Ministrowie zostali upoważnieni przez parlament do wydania każdy w swojej dziedzinie zarządzeń potrzebnych do zapewnienia bezpieczeństwa kraju. Parlament upoważnił rząd do utworzenia regularnej armii żydowskiej, złożonej z oddziałów lądowych, lotniczych i marynarki. Uchwała ta stanowi podstawę prawną do przekształcenia Hagany w regularną armię narodową.

Czy USA zniosą zakaz wywozu broni

WASZYNGTON, 21. 5. (PAP). Sekretarz Stanu Marshall potwierdził na konferencji prasowej pogłoski, że rząd amerykański rozpatruje właśnie sprawę ewentualnego zniesienia zakazu wywozu broni do Palestyny. Musimy jednak — dodał Marshall — liczyć się ze stanowiskiem Rady Bezpieczeństwa w tej sprawie.

W kołach zbliżonych do Białego Domu odmówiono natomiast komentarzy na temat tych pogłosek.

Przedstawiciele państwa Izrael podobnie zresztą jak przedstawiciele państw arabskich poczynili już zamówienia na broń w amerykańskich firmach prywatnych oraz u władz dysponujących nadwyżkami z demobilu amerykańskiego. Jak się jednak zdaje, Waszyngton chciałby uprzedniej decyzji Rady Bezpieczeństwa, uznającej Arabów za napastników. Tymczasem — sądząc z dotychczasowego przebiegu narad w Lake Success — decyzja taka jest w najwyższym stopniu wątpliwa.

X

Władze libańskie zatrzymały 70 Żydów, w tym 40 obywateli amerykańskich i 4 kanadyjskich, którzy jechali do Palestyny. Młodzi ludzie posiadający broń zostali umieszczeni w obozie internowanych. Poseł amerykański w Bejrucie złożył protest.

Drażliwe pytania „Manchester Guardian”

LONDYN. 21.5 (API). „Manchester Guardian” zamieszcza dziś artykuł w którym zadaje szereg drażliwych pytań rządowi brytyjskiemu na temat sytuacji w Palestynie.

Komentując agresję legionu transjordańskiego w Palestynie, dziennik zapytuje: „Czy rząd W. Brytanii aprobuje decyzję Transjordanii, a jeżeli nie czy protestował lub groził jej zawieszeniem subsydiów. od których kraj ten jest zależny?

Drugie pytanie brzmi: „Czy generał Glubb kieruje w dalszym ciągu operacjami wojennymi?”

„Manchester Guardian” dodaje, że stanowisko W. Brytanii wobec państw arabskich w związku z ich inwazją na Palestynę winno być najściślejszej wyjaśnione.

„Rząd brytyjski winien sobie zadać pytanie — pisze New York Herald Tribune” — czy rezultaty, jakie osiągnie w Palestynie warte są ceny, jaką Anglia będzie musiała zapłacić w utraconym prestiżu w całym świecie za współudział w agresji arabskiej”.

Anglia wspólnikiem agresji

NOWY JORK, 21.5 (PAP). W artykule p. t. „Glubb [illegible] i jego Legion” znany dziennik nowojorski „New York Herald Tribune” omawia udział Wielkiej Brytanii w uzbrajaniu Transjordanii. Zdaniem dziennika można by jeszcze zrozumieć pragnienie Anglików wycofania się z trudnej sytuacji w Palestynie. Trudniej jednak zrozumieć fakt, że są oni biernymi wspólnikami interwencji arabskiej. Anglicy mogliby liczyć na pewne usprawiedliwienie moralne gdyby przestrzegali w Palestynie prawdziwej neutralności. Tak jednak nie jest i Anglia naraża na szwank swój prestiż na całym świecie, stając się wspólnikiem agresji arabskiej

Wielki proces terrorystyczny w Grecji

RZYM, 21.5 (PAP). Jak podaje rozgłośnia wolnej Grecji, oprócz toczącego się już w Lavrionie procesu więźniów Makronisos, w Pireusie rozpoczął się drugi wielki proces. Przed trybunałem marynarki wojennej staje 126 oficerów, podoficerów i marynarzy, oskarżonych przez rząd faszystowski o spisek antyrządowy, mający na celu oddanie floty królewskiej w ręce przyjaciół Markosa.

Rozgłośnia wolnej Grecji apeluje ponownie do świata cywilizowanego o wzmożenie starań, celem zapobieżenia egzekucjom ofiar faszyzmu.

Terror w Kolumbii

NOWY JORK, 21.5 (PAP). Sytuacja polityczna w Kolumbii jest nadal naprężona. Mimo iż nowe kierownictwo partii liberalnej współpracuje z konserwatywnym prezydentem, Perezem, stronnicy zamordowanego przywódcy partii liberalnej Gaitana w swym organie prasowym „Hornada” energicznie występują przeciwko prześladowaniom zwolenników Gaitana. Dziennik opisuje terror, jaki panuje w obozach koncentracyjnych i więzieniach w Santander. Bolivar, Narinio i innych miejscowościach.

Aresztowano ogółem 1.000 stronników Gaitana. Konserwatywny rząd wprowadził podobne stosunki jak co w Hiszpanii generał Franco i jak niegdyś w Niemczech Hitler. W Puerto Tehada grupa aresztowanych liberałów, powiązana drutami, była pędzona nago ulicami miasta.

W kilku wierszach

— **Przeszło 10 tysięcy** mieszkańców Nowego Jorku wzięło udział w wielkim zgromadzeniu na Madison Square Garden, zorganizowanym przez Zjednoczony Komitet Pomocy Antyfaszystom na znak solidarności z walką antyfaszystów hiszpańskich i dla zaprotestowania przeciwko reakcyjnemu projektowi ustawy Mundta,

✤

— **Sztab generała Clay'a** nie zaprzecza wiadomościom, że do Niemiec przybyć ma generał Schwarzkopf, który w ostatnich latach zajmował się organizowaniem żandarmerii irańskiej. Schwarzkopfowi zostanie powierzona reorganizacja sił policyjnych w Bizonii.

✤

— **W strajku kolejowym**, który rozpoczął się na kolejach japońskich w środę rano bierze udział przeszło 50 tysięcy pracowników.

✤

— **Major Richard Wyndham**, korespondent brytyjski, pracujący dla grupy dzienników Kemaley'a i przydzielony ostatnio do Legionu Arabskiego, poległ w środę pod ogniem żydowskich karabinów maszynowych, podczas ofensywy Legionu w rejonie góry Scopus w Jerozolimie. Wyndham nosił mundur arabski.

✤

— **Oddziały brytyjskie**, stacjonujące w Oldenburgu, (40 km od Bremy), otrzymały zakaz opuszczania koszar. Zakaz ten został wydany po starciach, jakie wydarzyły się w niedzielę między oddziałami brytyjskimi i duńskimi, okupującymi część Niemiec.

✤

— **Stolica Bułgarii Sofia** przygotowuje się do uroczystego obchodu 70-letniej rocznicy swego uwolnienia przez wojska rosyjskie od jarzma Turków, która przypada na dzień 24 maja.

✤

— **Rząd jugosłowiański** wystosował dziś ostry protest do rządu egipskiego przeciwko aresztowaniu obywateli jugosłowiańskich w Kairze i Aleksandrii.

✤

— **18 maja w Goeteborgu** zakończył się XIV kongres szwedzkiej partii komunistycznej. W rezolucji, uchwalonej przez kongres, poświęcono szczególną uwagę walce o pokój i niezależność Szwecji. o podniesienie bytu materialnego robotników oraz o rozszerzenie praw demokratycznych narodu.

✤

— **Dotychczas** zawieszono w urzędowaniu 20 urzędników angielskich ze względu na ich „radykalne poglądy”. Urzędnicy ci, mają stanąć przed sądem dyscyplinarnym.

✤

— **W Ankarze** już od roku trwa proces 96 przywódców związków zawodowych i partii socjalistycznej, aresztowanych w grudniu 1945 r. po rozwiązaniu przez rząd partii socjalistycznej i utworzonych przez nią związków zawodowych.

✤

— **Izba Reprezentantów** uchwaliła projekt ustawy Mundt - Dixson, wymierzony przeciwko wszelkiej działalności komunistycznej w Stanach Zjednoczonych. Projekt odesłano do senatu. Obserwatorzy polityczni sądzą jednak, że przyjęcie projektu przez senat jest nieprawdopodobne.

✤

— **Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych** przesłało 18 bm. ambasadorom Stanów Zjednoczonych. Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji notę w sprawie ustalenia granicy włosko - jugosłowiańskiej.

✤

— **Amerykańska komisja wojskowa w Jokohamie** skazała na karę śmierci przez powieszenie b. dowódcę 13 armii japońskiej, gen. Teuku Okada. Generał oskarżony był o ścinanie głów lotnikom amerykańskim, wziętych do niewoli przez wojska japońskie w czasie wojny.

✤

— **W Kassel** w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec zastrajkowało przeszło 70 tysięcy robotników na znak protestu przeciwko niedostatecznemu zaopatrzeniu w żywność.

✤

— **Czang - Kai - Szek** objął oficjalnie w dniu 20 maja swe funkcje jako nowoobrany prezydent Chin.

Kobiety demokratki przeciw podżegaczom wojennym

RZYM, 21.5 (SAP). W środę zakończyła się w Rzymie piąta konferencja Kom. Wyk. Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Kończąc swoje obrady Komitet Wykonawczy Federacji powziął uchwałę o konieczności uczestnictwa kobiet w realizowaniu decyzji ONZ w sprawie zwalczania propagandy podżegaczy wojennych.

Komitet wypowiedział się również za dopuszczeniem Demokratycznej Unii Kobiet Niemieckich do Federacji. Komitet wystosował apel do kobiet na całym świecie, wzywając je do akcji na rzecz pokoju

Od dn. 1 czerwca r. b.

Reorganizacja Min. Kultury i Sztuki

Nowa struktura, dalsze plany i zamierzenia

Jak już donosiliśmy, Rada Ministrów uchwaliła nowy statut organizacyjny Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Wedle nowego statutu Ministerstwo Kultury i Sztuki oprócz gabinetu ministra i departamentu administracyjnego będzie miało Departamenty: Twórczości Artystycznej, Szkolnictwa Artystycznego, Przedsiębiorstw Artystycznych i Rozrywkowych, Naczelną Dyrekcję Muzeów i Ochrony Zabytków, Biuro Współpracy Kulturalnej z Zagranica, Biuro do Spraw Ruchu Amatorskiego oraz Biura Inspekcji i Kontroli.

Przestają istnieć 4 dotychczasowe departamenty ściśle resortowe: Literatury, Muzyki, Teatru i Plastyki, które staną się wydziałami dep. twórczości artystycznej.

Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji przenosi się do Min. Przemysłu i Handlu wraz ze sprawami przemysłu poligraficznego oraz nadzorem nad przedsiębiorstwem państwowym Zakładów Graficznych.

Nadzorowi Ministra Kultury i Sztuki podlegać będą przedsiębiorstwa państwowe: Film Polski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Zjednoczone Zakłady Przemysłu Muzycznego, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe oraz instytut naukowo - badawczy — Państwowy Instytut Badania Sztuki Ludowej.

Organami Ministerstwa Kultury i Sztuki zespolonymi z władzami II i I instancji są Wydziały Kultury i Sztuki w Urzędach Wojewódzkich oraz Referaty Kultury i Sztuki w Starostwach.

Jak wyjaśnił wiceminister Sokorski w wywiadzie z przedstawicielem PAP.

ZASADY STRUKTURALNE

„Ministerstwo Kultury i Sztuki dotychczas nie mogło posiadać i właściwie nie posiadało statutu i jego wewnętrzna organizacja była raczej odpowiednikiem żywiołowego rozrostu poszczególnych dziedzin kultury artystycznej w Polsce. Poszczególne departamenty były odpowiednikami odrębnych resortów artystycznych, czy nawet związkowych, co ułatwiało i przyśpieszało rozwój poszczególnych dziedzin życia artystycznego w Polsce w pierwszym okresie naszej państwowości, to jest w okresie odbudowy i odrodzenia niemal wszystkich dziedzin życia społecznego i kulturalnego naszego kraju, ale poważnie utrudniało rozstrzygniecie szeregu zasadniczych problemów, dotyczących kultury artystycznej w Polsce. A więc przede wszystkim problemu szkolnictwa artystycznego, jego sieci masowej i strony programowej wspólnego projektu kultury artystycznej i wreszcie planowe pokierowanie szeroką akcją udostępnienia wszystkich dziedzin kultury artystycznej masom pracującym.

W miarę jak te zagadnienia, zarysowane jasno we wrocławskiej mowie przez Prezydenta, wysuwały się coraz bardziej na czoło pracy Ministerstwa, coraz bardziej stawała się konieczną reforma strukturalna Ministerstwa, podzielonego już nie na poszczególne resorty branżowe prowadzące samodzielną i często oderwaną od siebie politykę artystyczna, a na Departamenty zagadnieniowe nastawione ofensywnie na zasadnicze problemy współczesnej polityki kulturalnej w Polsce.

Nowa struktura Ministerstwa jest odpowiednikiem zagadnień które zostały postawione przed Ministerstwem przez Prezydenta, Rząd i Państwo.

KOMISJE RESORTOWE

Dla koordynacji zagadnień w płaszczyźnie resortowej, zostaną zorganizowane komisje resortowe, które będą synchronizować ze strony programowej pracę poszczególnych Departamentów.

NOWE TEATRY PAŃSTWOWE I SZKOLNICTWO TEATRALNE

Równolegle do reorganizacji Ministerstwa, która pociągnie za sobą jednocześnie zmniejszenie liczby Departamentów i biur niemal do połowy, nastąpi szereg zarządzeń, regulujących nową politykę teatralną, zgodnie z przyjętą zasadą 75 proc. biletów dla świata pracy, upaństwowienie dalszych 25 teatrów, w tym wszystkich teatrów dla dzieci i młodzieży, ustalenie nowych zasad konwencji zawieranej na okres bezterminowy oraz rozplanowanie sieci szkolnictwa artystycznego ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa teatralnego.

ZAPOWIEDŹ DWU ZJAZDÓW

Dla omówienia wszystkich powyższych zagadnień, a zwłaszcza zagadnień związanych z polityką repertuarową teatrów, oper i wszelkiego rodzaju widowisk, zostaną zwołane w pierwszych dniach czerwca dwa zjazdy, zjazd dyrektorów i kierowników artystycznych i literackich teatrów, oper i przedsiębiorstw rozrywkowych oraz zjazd woj. naczelników wydziałów kultury i sztuki. Należy przy tym zaznaczyć, że mówiąc o polityce repertuarowej myślimy również o synchronizacji repertuaru oper i teatrów, Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski“ i Przedsiębiorstwa Państwowego „Polskie Radio“. W ten sposób zasada jednej polityki kulturalnej, w oparciu o koordynację pracy Komitetu dla Spraw Kultury przy Prezydium Rady Ministrów staje się niewątpliwie faktem.

NOWA POLITYKA REPERTUAROWA I PROGRAMOWA

Nowa struktura Ministerstwa wchodzi ostatecznie w życie z dniem 1 czerwca. Natomiast o nowej polityce repertuarowej i programowej można będzie realnie mówić dopiero z dniem 1 września, to jest z dniem otwarcia nowego sezonu, a w dziedzinie filmu polskiego nawet w perspektywie znacznie dalszej.

Po odprawie wyższych dowódców

Audiencja u Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych

W związku z półroczną — wiosenną odprawą szkoleniową dowódców okręgów wojskowych, dowódców dywizji oraz ich zastępców dla spraw polityczno - wychowawczych u Ministra Obrony Narodowej, Marszałek Polski Michał Żymierski w otoczeniu wiceministrów Obrony Narodowej generałów: Mariana Spychalskiego i Piotra Jaroszewicza oraz szefa sztabu generalnego gen. Korczyca i dowódcy wojsk lądowych gen. Popławskiego, przedstawił w Belwederze uczestników odprawy Prezydentowi Rzeczypospolitej, jako najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych.

Po przedstawieniu przez Marszałka Polski generałów i wyższych oficerów Obywatel Prezydent dziękując dowódcom za dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie szkolenia powiedział m. n.: „Radością i otuchą napełniają mnie Wasze osiągnięcia, a w szczególności wysoki stopień wyszkolenia tak fachowego, jak i społeczno - wychowawczego. Z tego co się tu dowiedziałem widzę, że serca naszych dowódców biją tym samym tętnem co serca całego narodu, że wojsko nasze wychowywane jest nie tylko na dzielnych i świadomych swoich zadań obrońców Ojczyzny, ale i na przodowników w twórczej, pokojowej pracy, że zacieśniają się więzy łączące cały naród z wojskiem. Życzę Wam serdecznie, Obywatele Generałowie i Oficerowie powodzenia w Waszej pracy szkoleniowej.

Komunikat Komitetu

obrony Wdowiaka

PARYŻ, 21.5 (PAP). Jak już podaliśmy, w styczniu br. aresztowany został w Metzu obywatel polski, Mieczysław Wdowiak, górnik, oraz działacz Rady Narodowej Polaków we Francji.

W wielu miejscowościach powstały komitety obrony Wdowiaka. Sekretariat głównego komitetu obrony Wdowiaka w Paryżu ogłosił komunikat, w którym czytamy m. in.:

„Polski górnik Wdowiak przebywa od kilku miesięcy w więzieniu w Metzu. Urząd Nadzoru Terytorium usiłował ustalić, że plany kopalni w Murville, datowane sprzed roku i znalezione u niego, dowodzą zamiaru „szkodzenia obronie narodowej“. Twierdzenie jest tak nie poważne, że dyrekcja opublikowała zaprzeczenie w prasie miejscowej.

Kopalnia, o której mowa, założona została przez Niemców przed 1914 rokiem i eksploatowana podczas okupacji przez jeńców wojennych wszystkich narodowości. Plany instalacji są jawne, znajdują się we wszytkich rękach, nie podlegają żadnej ewidencji. Inżynierem który rysuje plany, jest obywatel Luksemburga, a geometrą — Polak. Górnicy, którzy nie bawią się w układanie powieści kryminalnych wiedzą dobrze, że istotne instalacje znajdują się na powierzchni, a nie w samej kopalni. Oświadczyli o tym przedstawiciele miejscowych komitetów obrony Wdowiaka, utworzonych w Metzu i w Piennes, w których okręgu leży kopalnia Murville. Przybyli oni do Paryża, aby zdać sprawę przedstawicielom prasy i organizacjom demokratycznym w sprawie Wdowiaka.

Komunikat podpisał sekretarz komitetu obrony Wdowiaka, Henri Guilbert.

Gaffa Reutera i pakt skandynawski

(Od naszego korespondenta sztokholmskiego)

W ZWIĄZKU z kongresem szwedzkiej partii socjal-demokratycznej, który odbył się niedawno w Sztokholmie, Agencji Reutera wydarzyła się gruba „wpadka“. Mianowicie korespondent tej agencji, widocznie nie zrozumiawszy dokładnie treści przemówienia ministra spraw zagranicznych Undena lub zrozumiawszy je zbyt pochopnie, puścił w świat zdecydowaną wiadomość, jakoby p. Unden uczynił Danii i Norwegii propozycję zawarcia skandynawskiego paktu militarnego. Wiadomość ta tegoż samego wieczora obiegła cały świat na falach eteru, a nazajutrz została powtórzona przez tysiące dzienników.

W istocie rzeczy — p. Unden w swej mowie poruszył kwestię podobnego paktu, mówił o nim jednak w tym sensie, iż jest to temat ciekawy, nad którym warto się zastanowić. Ministrowie spraw zagranicznych Norwegii i Danii po przeczytaniu w gazetach wiadomości Reutera, wydali komunikat dementujący ją.

Tak wygląda sprawa z komunikatem Reutera i z mową min. Undena od strony formalnej, ale poza każdą avant-sceną znajdują się wszak kulisy, które czasami bywają dostępne oczom widowni. Warto całej sprawie przyjrzeć się właśnie od tej strony.

Sprawa ścisłego porozumienia się trzech państw skandynawskich i ich daleko posuniętej współpracy jest aktualna już od paru miesięcy. Narady skandynawskich mężów stanu nad tą sprawą toczą się już od marca. Zostały zapoczątkowane w Kopenhadze, następnie toczyły się w Sztokholmie, nieco później w Oslo i były kontynuowane znów w Sztokholmie, z okazji kongresu szwedzkich socjal-demokratów, na który przybyli premierzy Danii i Norwegii. W obradach dotychczasowych brali udział jednie albo premierzy albo też ministrowie spraw zagranicznych. W ostatnim zjeździe sztokholmskim obok duńskiego i norweskiego premiera oraz szwedzkiego premiera i ministra spraw zagranicznych, znalazł się jednak i duński minister spraw zagranicznych Rasmussen, który w odróżnieniu od swych kolegów — nie należy do partii socjalistycznej. Ma to swoją wymowę.

Na kilka dni przed kongresem socjalistycznym w Sztokholmie, a więc około 10 maja, szwedzki minister spraw socjalnych Möller, biorąc w imieniu rządu szwedzkiego udział w uroczystościach odsłonięca pomnika w pobliżu Kopenhagi, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył kategorycznie, iż zawarcie paktu wojskowego pomiędzy trzema krajami skandynawskimi jest nakazem chwili. Po powrocie z uroczystości p. Möller musiał wysłuchać w szwedzkiej prasie socjalistycznej wielu cierpkich uwag na temat „zagalopowania się“ wzgl. na temat zbyt śmiałego zabierania głosu w sprawach, do których nie był upoważniony.

Min. Unden w swej mowie na kongresie, omawiając politykę zagraniczną Szwecji, poświęcił sporo uwagi zagadnieniu współpracy skandynawskiej. Podkreślił z naciskiem, że Szwecja w żadnym wypadku nie pójdzie na koncepcję jakichkolwiek bloków, któreby nosiły charakter wrogości wobec wschodu lub zachodu. Natomiast Szwecja, wiernie trzymając się zasady neutralności — chętnie weźmie udział w organizacji czy porozumieniu, które ma na celu ożywienie ogólno-światowej współpracy gospodarczej (aluzja do uczestnictwa w planie Marshalla). Koncepcję współpracy trzech partnerów skandynawskich traktuje min. Unden właśnie w płaszczyźnie takiej współpracy gospodarczej, jako pierwszy stopień organizacyjny, najbliższy interesom Szwecji, Danii i Norwegii.

Czy poglądy p. Undena podzielają jego towarzysze w Danii i Norwegii? Tu sprawa się komplikuje, gdyż z trójprzymierza tego wyraźnie usiłuje wyłamać się Norwegia, która przez usta swego ministra spraw zagranicznych Langego głosi urbi et orbi, iż pragnie przyłączyć się do bloku zachodniego, już nie tylko w sensie współpracy gospodarczej, lecz na wzór pięcioprzymierza brukselskiego. Głos p. Langego, zapewne w Norwegii nie odosobniony, został usłyszany za Morzem Północnym, czego dowodem była wizyta Churchilla w Oslo. Sztokholm i Kopenhaga nie skorzystały ze skandynawskiej wizyty Churchilla i nie wysłały do niego zaproszeń.

Wobec braku jednomyślności wśród trójki skandynawskiej oraz z uwagi na zasadnicze trudności techniczne (struktura gospodarcza, różnice poziomów gospodarczych, podobieństwo zasobów surowcowych, podobieństwo przemysłu itp.) — montowanie wspólnoty i współpracy trzech państw skandynawskich na polu gospodarczym jest problemem trudnym, aczkolwiek nie niemożliwym. Koncepcja ta znajduje się obecnie w stadium gruntownych studiów. Jednakże obok idei współpracy na polu gospodarczym narasta coraz szybciej idea współpracy militarnej, podsycana przez prasę i koła parlamentarne. I w tej dziedzinie jedak staowisko Norwegii wydaje się być odmienne od Szwecji i Danii (wizyta floty amerykańskiej w Bergen).

Postronny obserwator odnosi wrażenie, że sugestie współpracy skandynawskiej na każdym polu lansowane są w celu przede wszystkim zachowania neutralności. Można wysunąć przypuszczenie, że koncepcje te zrodziły się (zapewne ze strony szwedzkiej) pod wpływem anglo-saskiego nacisku jako przeciwśrodek. Realizacja porozumienia i współpracy uzależniona jest w poważnej mierze od tego, jakie elementy zwycięża w końcu w Norwegii, i czy Dania i Szwecja potrafią przekonać swą trzecią partnerkę o wadliwości obranej przez nią linii politycznej. Należy spodziewać się, że poważne rozstrzygnięcia w tej materii nastąpią za parę tygodni — w końcu maja lub w początkach czerwca w Kopenhadze lub Oslo, gdzie mają się zebrać ponownie ministrowie spraw zagranicznych i premierowie — a jak twierdzi dobrze poinformowana prasa — także ministrowie obrony narodowej skandynawskiej trójki.

W świetle powyższych danych, gaffa Reutera, popełniona z okazji kongresu socjal-demokratów w Sztokholmie, aczkolwiek jest gaffą, ma coś wspólnego z prawdą.

WITOLD NOWICKI

Sztokholm, w maju.

Ambasador Putrament

powrócił do Paryża

PARYŻ, 21.5 (PAP). Ambasador R. P. we Francji Jerzy Putrament po 2-tygodniowym pobycie w Polsce powrócił w dniu 19 bm. do Paryża.

Wieniec od amb. Doniniego

na grobie Nieznanego Żołnierza

W dniu 20 bm. ambasador Włoch w Warszawie Donini, który opuszcza, w dniach najbliższych Polskę, złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Zgon wybitnej uczonej

w ZSRR

Świat naukowy Związku Radzieckiego okrył się żałobą z powodu zgonu wybitnej uczonej radzieckiej — prof. Marii Pietrowej, jednego z najbardziej zasłużonych fizjologów radzieckich, przedstawicielki znakomitej szkoły prof. Pawłowa.

Prof. Pietrowa poświęciła 40 lat badaniom nad wyższym systemem nerwowym, czego rezultatem było ogłoszenie ponad 150 prac naukowych. Zmarła była laureatką nagrody stalinowskiej oraz była odznaczona „Orderem Lenina“.

KRONIKA PARLAMENTARNA

Obrady Sejmowej Komisji Oświatowej

Sejmowa Komisja Oświatowa uchwaliła dezyderaty w sprawach przedszkoli oraz rezolucję wyrażająca całkowite uznanie przedstawicielkom wychowania przedszkolnego. W dalszym ciągu Komisja wysłuchała referatu dyrektora Dep. Min. Oświaty Garbowskiego na temat projektu reorganizacji szkolnictwa ogólnokształcącego w r. 1948-9. Dyskusja nad referatem została odłożona na następne posiedzenie. Z kolei Komisja rozpatrzyła dekret o uposażeniu państwowych pracowników nauki i postanowiła wystąpić na plenum sejmowym o jego zatwierdzenie. Następnie wice-min. Oświaty E. Krassowska przedstawiła dotychczasowe wyniki rekrutacji na wyższe uczelnie oraz projekt rozporządzenia Ministra Oświaty o przyjmowaniu kandydatów do szkół wyższych w przyszłym roku szkolnym. Po krótkiej dyskusji, Komisja przyjeła sprawozdanie do wiadomości.

W wolnych wnioskach omówiono sprawę zwiększenia liczby asystentów na wyższych uczelniach oraz personelu bibliotecznego.

Spółdzielcy

u Prezydenta Rzeczypospolitej

Dnia 20 bm. Prezydent przyjął na dłuższej audiencji członków Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego. Delegacja zapoznała Prezydenta z przeprowadzonymi reformami organizacyjnymi spółdzielczości oraz przedstawiła plan pracy poszczególnych central na najbliższy okres.

Prezydent z zainteresowaniem wysłuchał sprawozdań, podkreślając w dłuższej odpowiedzi specjalne znaczenie rozbudowy spółdzielczości wiejskiej i rolniczej oraz szkolenia kadr pracowników spółdzielczych.

Delegaci Z. N. P.

u Premiera

Dnia 19 bm. Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów delegację Związku Nauczycielstwa Polskiego w osobach: Przewodniczącego Zarządu Głównego ob. Maja oraz posłów Kuroczki, Kwiatkowskiego i Pokory.

Zboże i surowce na rynkach świata

ŚWIATOWE rynki surowcowe i towarowe cechował w ub. tygodniu nastrój niejednolity z tendencją raczej zniżkową, zwłaszcza dla zboża i bawełny.

Na rynkach USA krzyżowały się sprzeczne dążenia handlu i spekulacji, wywołane z jednej strony grożącym strajkiem załóg wielkich stalowni, z drugiej oświadczeniem min. rolnictwa Andersona, który ostrzegł farmerów przed „niebezpieczeństwem" powtórzenia się nagłego spadku cen ziemiopłodów z okresu 1921—22, kiedy to w ciągu 12 miesięcy ceny obniżyły się o połowę.

ZBOŻE

Na giełdzie chicagoskiej wszystkie gatunki zbóż wykazały w ciągu tygodnia znaczne wahania kursów, górę wzięła jednak tendencja zniżkowa i notowania w sobotę zamknięto poniżej poziomu poprzedniego tygodnia pszenica 242,50 centów za buszel, kukurydza 218,50 centów). Głównym momentem zniżkowym było cytowane wyżej ostrzeżenie min. Andersona, pomimo niepomyślnych wiadomości o rozwoju zasiewów pszenicy, które stwarzały pewną podnietę zwyżkową. Prywatne oceny zbiorów pszenicy ozimej opiewają ostatnio na 815 — 820 mil. buszli, podczas, gdy ogłoszona w pierwszej połowie kwietnia rb. cyfra oceny urzędowej wynosiła 860,5 mil. buszli.

Horoskopy zbiorowe w Europie kształtują się nadal pomyślnie i według oceny Międzynarodowej Rady Wyżywienia zbiory zbóż będą w roku bież. o 25 proc. wyższe niż zeszłoroczne. Warunki pomyślne panują również w Australii, natomiast w Argentynie gwałtowne ulewy i burze wstrzymują pracę polne oraz transport kukurydzy z nowych zbiorów.

W Winnipeg żyto i owies wykazują ostatnio tendencję mocniejszą (żyto 431.50 centów za buszel wobec 412 w poprzednim tygodniu), jęczmień lekko zniżkuje.

BAWEŁNA I WEŁNA

W związku z niewyjaśnioną dotychczas sytuacją na rynku eksportowym, bawełna w USA wyraźnie zniżkuje. Rokowania w sprawie dostaw dla Japonii, której zapotrzebowanie wynosi przeszło 8 mil. bel, komplikują się z powodu trudności finansowo - kredytowych. Eksport do Chin, również stanął chwilowo pod znakiem zapytania. Dostawy bawełny w ramach planu Marshalla w drugim kwartale rb. wynosić mają 2 3 mil. bel, w związku z tym w N. Jorku notowano gotówkową bawełnę 38.15 centów za funt. Na rynku egipskim trwa silny popyt na bawełnę długowłóknistą, która utrzymuje tendencję mocną. Większe dostawy odeszły ostatnio do ZSRR, natomiast brak popytu na krótkowłóknistą, której ceny lekko zniżkują.

Na aukcjach w Australii i południowej Afryce utrzymuje się tendencja zwyżkowa wobec niezwykle silnego popytu, szczególnie ze strony krajów europejskich. W Melbourne przednie gatunki wełny osiągają już cenę 90 pensów za funt, a w Sydney dochodzą do 80. Również na ostatniej aukcji londyńskiej lepsze gatunki podrożały od 3 — 6 proc. Znamienny jest znaczny spadek eksportu wełny australijskiej do USA w ciągu ostatnich miesięcy, stanowiący mniej więcej 50 proc. w stosunku do pierwszego kwartału roku ub. Globalny eksport australijski w pierwszych trzech kwartałach bież. sezonu również zmniejszył się ilościowo o blisko 30 proc., wartościowo natomiast zwiększył się o blisko 200 proc., co pozostaje w związku z gwałtowną zwyżką cen.

KAUCZUK I SKÓRA

Kauczuk zwyżkuje zarówno w strefie dolarowej, jak i sterlingowej. W Londynie osiągnął z końcem ub. tygodnia poziom 13 pensów za funt, w N. Jorku notowano 23.75 centów za funt. Według opinii rzeczoznawców stabilizacja ceny kauczuku do końca roku bież. zdaje się być zapewniona W r. 1949 natomiast mogą dojść do głosu tendencje zniżkowe wobec wzrastającej produkcji w Indonezji i innych krajach Dalekiego Wschodu.

Tendencja mocna panuje na wszystkich rynkach i ceny wszędzie zwyżkują, z wyjątkiem USA, gdzie na terminowym rynku zaznacza się nastrój zniżkowy. Pozostaje to w związku z zastojem w branży obuwniczej, której składy są przepełnione towarem, na który brak nabywców. Jedynie skóry wołowe w Chicago notowano o 1 punkt wyżej, niż w poprzednim tygodniu.

METALE KOLOROWE

Rynek międzynarodowy stoi nadal pod znakiem małej podaży i wielkiego popytu, szczególnie ze strony USA, które skupują wszelkie wolne ilości zwłaszcza cynku i ołowiu, płacąc wygórowane ceny. W ołowiu nastąpiło wprawdzie pewne odprężenie z powodu zakończenia strajku w kopaniach meksykańskich, lecz korzystają z tego prawie wyłącznie USA, które dla zapewnienia sobie większych dostaw zniosły na przeciąg 1 roku cło importowe na ołów, wynoszące 1 1/16 centa na funcie. Mimo to cena dochodzi do 18 centów za funt. Oczekiwana jest również zwyżka ceny cynku w USA, wynosząca dotychczas 12 centów za funt, zaś na eksport 12,75 centów FAS. W strefie sterlingowej zaznacza się ostatnio w zakresie cynku silna konkurencja Indii i kontynentu europejskiego z Anglią, która stosuje specjalną politykę cennikową.

Ceny miedzi również pozostają pod wpływem USA. Ostatnio Anglia zapłaciła za średnią dostawę 21.85 centów od funta FAS, zaś na wolnym rynku cena dochodzi do 22.

Na rynku rtęci wzmaga się ostatnio coraz silniej podaż wspólnie działających producentów włoskich i hiszpańskich, wywołując szczególnie silny nacisk na rynek USA. Rtęć hiszpańska oferowana jest obecnie po cenie 75 dol. za butlę, podczas gdy cena sprzedażna producentów amerykańskich wynosi 115 — 120 dol. Tym samym rynek „zalany" jest dosłownie rtęcią zagraniczną i produkcja krajowa jest poważnie zagrożona. Właściciele kopalń rtęci w USA podjęli starania, by rząd przez odpowiednią interwencję zahamował dalszy napływ niepożądanej rtęci zagranicznej.

Szczegółowe plany dla rolnictwa i komunikacji
przedmiotem prac Komitetu Ekonomicznego R. Min.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 19 bm. zatwierdził szczegółowe plany wytwórczości rolnej oraz usług komunikacji i łączności na rok 1948, jak również plan podniesienia produkcji gospodarstw chłopskich i organizacji wsi w roku 1948 opracowanych w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Plany te staną się przedmiotem obrad Rady Ministrów.

Na tym samym posiedzeniu Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie wysokości scalonego podatku od sprzedaży artykułów państwowego przemysłu konserwowego.

Poza tym Komitet uchwalił zasady kontraktowania trzody chlewnej bekonowej oraz zatwierdził projekt umowy na jej produkcję i dostawy.

Chemicy polscy jadą na kongres do Francji

(lk) Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Przem. Chemicznego w Sosnowcu otrzymał zaproszenie od pracowników przemysłu chemicznego we Francji na ich kongres ogólnokrajowy, który rozpoczyna się w dniu 26 bm.

Przewidziany jest wyjazd do Francji dwóch przedstawicieli ZZPPCH a mianowicie przewodniczącego Zarządu Głównego W. Drożdża i wiceprzew. Paweli., którzy na kongresie kolegów francuskich reprezentować będą 120 tysięcy robotników polskich, zatrudnionych w przemysłach: chemicznym, papierniczym i szklarskim.

Ekspert FAO opuścił Polskę

W czwartek, dnia 20 maja opuścił Polskę po 3-tygodniowym pobycie w Warszawie ekspert FAO (Organizacja Pomocy Żywnościowej i Rolniczej przy ONZ), mr. Trury Pasto, po przeprowadzeniu szeregu konferencyj z przedstawicielami Ministerstwa Rolnictwa i R. R., Lasów, Aprowizacji i Zdrowia.

Przed wyjazdem z Polski Mr. Pasto oświadczył, że FAO poparła wniosek Polski do Banku Międzynarodowego o przyznanie 3-milionowej pożyczki na cele rolnicze. Pożyczka ta, zdaniem p. Pasto powinna być przyznana w najbliższym czasie.

Ekspert FAO zapowiada również przyjazd do Polski w rb. specjalistów rolniczych, którzy będą współpracować z agronomami polskimi.

„Festival pracy" w Mariańskich Łaźniach

Równocześnie z 3-im Międzynarodowym Festivalem Filmowym w Mariańskich Łaźniach w Czechosłowacji zachodniej odbywać się będzie t. zw. „Festival pracy", którego zadaniem będzie propagowanie wyrobów czechosłowackiego przemysłu artystycznego. Zwiedzający będą mieli sposobność zapoznania się z wyrobami artystycznymi ze szkła, porcelany, ceramiki, przemysłu instrumentów muzycznych, włókiennictwa, zabawek itp.

Fosfaty dla Polski

Polski statek „Bałtyk" zawinął do portu gdańskiego z ładunkiem 9.350 ton fosfatów z Casablanki.

Stosunki handlowe strefy radzieckiej Niemiec

Stosunki handlowe strefy radzieckiej Niemiec z zagranicą rozszerzają się z każdym miesiącem. W kwietniu sprowadzono z Norwegii 30 tys. beczek śledzi, z Holandii 60 tys. ton superfosfatów (przy czym zawarto umowę o dostawę dalszych 20 tys. t.), z Półn. Afryki sprowadzono 30 tys. a z ZSRR 8 tys. ton fosforytu. Równocześnie zawarto ze Związkiem Radzieckim umowę o dostawę 50 tys. t. zbóż chlebowych, z czego 2 tys. t. już nadeszło oraz o dostawę w ciągu 1948 r 40 tys. t. nawozów fosforowych.

W handlu ze strefami zachodnimi Niemiec najważniejsze pozycje stanowią drzewo dla kopalń, zboża, ziemniaki, porcelana i szkło w zamian za węgiel, koks, opony samochodowe oraz żelazo surowe i walcowane.

Pierwszy kwartał
upaństwowionego przemysłu bułgarskiego

Bułgarskie Ministerstwo Przemysłu ogłosiło niedawno wyniki realizacji planu gospodarczego przez znacjonalizowane przedsiębiorstwa w pierwszym kwartale 1948 r.

Nacjonalizacja całego bułgarskiego przemysłu została ostatecznie przeprowadzona dopiero 23 grudnia 1947 r. i objęła około 6 tysięcy wielkich i małych przedsiębiorstw przemysłowych. Pierwszy więc kwartał 1948 r. był dla świeżo upaństwowionego przemysłu okresem pewnego rodzaju próby i miał wykazać czy przemysł ten zdoła w swej nowej strukturze spełnić nałożone nań obowiązki.

Przemysł bułgarski przeszedł przez ten okres bez większych wstrząsów, przynosząc poważne osiągnięcia produkcyjne. Ogólnie plan pierwszego kwartału br. wykonany został w 98.8 proc. Z przeglądu wyników produkcji, przypadających na poszczególne miesiące tego kwartału, wynika iż rozwój produkcji nabiera z każdym miesiącem większej dynamiki i daje coraz lepsze rezultaty. W styczniu br. procent wykonania planu osiągnał 84 5: w lutym — 97.5; w marcu — 113.

Pomyślne rezultaty osiągnięto dzięki uprzednio przedsięwziętym środkom, mającym na celu wywłaszczenie przedsiębiorstw bez spowodowania przerwy w produkcji, jak również dzięki szybkiemu i planowemu przygotowaniu odpowiednich kadr kierowniczych. Należy też podkreślić staranne zorganizowanie zaopatrzenia fabryk w konieczne surowce.

Procent wykonania planu w pierwszym kwartale br. według poszczególnych gałęzi przemysłu przedstawia się następująco: budownictwo maszyn 63,1 proc., przemysł chemiczny — 93.7 proc., kauczukowy — 106.3 proc., drzewny — 46.9 proc. papierniczy — 119,6 proc. skórzany — 100.2 proc., włókienniczy 113.9 proc., spożywczy — 69,7 proc., materiałów budowlanych — 92.4 proc., ceramiczny — 100 proc.

Niewykonanie planu w niektórych gałęziach jak np. w budownictwie maszyn, spowodowane było brakiem surowców i materiałów pomocniczych jak również trudnościami w ich rozprowadzeniu. W sumie jednak przemysł bułgarski w okresie pierwszych trzech miesięcy upaństwowienia dał zadawalające rezultaty, zwłaszcza jeśli się zważy, iż napotkał on w tym okresie na wielkie trudności natury organizacyjnej. (sh)

Z rewizytą do górników czechosłowackich

(el) Ostatnio wyjechała do Czechosłowacji delegacja górników polskich z rewizytą do współtowarzyszy w Zagłębiu Karwińsko-Ostrawskim, którzy niedawno temu byli gośćmi naszych górników. Podczas tygodniowego pobytu wśród kolegów karwińsko-ostrawskich, delegacja polska z Sekr. Gen. ZZG. pos. Wojasem na czele zaznajomi się z warunkami pracy w tamtejszych kopalniach, oraz urządzeniami socjalnymi i zdobyczami na polu pracy związkowej górników czechosłowackich.

Włoska ruda cynkowa dla Polski na greckim statku

Z portu Cagliani na Sycylii przywiózł grecki statek „Agios Georgios" 6 600 ton rudy cynkowej do Gdańska.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Jeszcze o wymianie not USA-ZSRR — Bezprawne postępowanie władz angielskich w Niemczech

„Nowoje Wremia"

w artykule pt. „Stosunki radziecko-amerykańskie a polityka Waszyngtonu" pisze:

„Pierwsze wieści o możliwości polepszenia stosunków radziecko-amerykańskich powitano za oceanem z uczuciem ulgi. Rozumiejąc, że propaganda wojenna nie może być niczym usprawiedliwiona, Amerykanin pragnie gorąco uregulowania przeciwieństw między USA i ZSRR. Nie ulega wątpliwości, że Wallace, wysyłając list otwarty do Stalina, wyraził nastroje wielu milionów postępowych Amerykanów.

Jak wiadomo na nadzieje, ujawnione przez światową opinię publiczną, oficjalne koła amerykańskie odpowiedziały serią oświadczeń stanowiących — jak się malowniczo wyraził senator Taylor — „kubeł zimnej wody".

Charakterystyczne są głosy dzienników amerykańskich, które, wskutek instrukcji Departamentu Stanu, zmieniły front. Wyrażają one np. niezadowolenie, że oświadczenia Smitha i Mołotowa ogłoszono w ZSRR, chociaż nosiły rzekomo „charakter poufny". Jednakże przy najbardziej skrupulatnych poszukiwaniach nie można znaleźć nic „poufnego" w tych oświadczeniach, wyrażających w najbardziej ogólnikowej formie dążenie do polepszenia stosunków między obu krajami. Jak bardzo nieumotywowana jest ta wersja świadczy zresztą wiadomość, że Departament Stanu sam zamierzał ogłosić oba oświadczenia.

Wysuwany jest również zupełnie zdumiewający argument, że rozpatrzenie istniejących przeciwieństw pociąga za sobą ryzyko niepowodzenia, w wypadku zaś takiego niepowodzenia, sytuacja międzynarodowa stanie się jeszcze bardziej napięta. Taki argument może się wydać przekonywującym tylko dla tych, którzy od samego początku nie mają najmniejszego zamiaru budować stosunków ze swym partnerem na równych podstawach. Cóż więc warte są zapewnienia polityków amerykańskich, iż pragną rozstrzygnąć różnice zdań między ZSRR i USA?

Nagły zwrot w dyplomacji amerykańskiej, który nastąpił po oświadczeniu ambasadora Smitha i odpowiedzi radzieckiej, demaskuje rzeczywistą pozycję Waszyngtonu.

Trudno się spodziewać, by zwrot ten był ostatni, ponieważ jedną z cech charakterystycznych powojennej dyplomacji amerykańskiej są właśnie dość niezręczne zwroty i manewry. Manewry te spowodowane są szeregiem względów, wśród których nie małą rolę odgrywają względy przedwyborcze.

Przyszłość pokaże, jakie nowe zwroty nastąpią w kursie polityki zagranicznej Waszyngtonu, zwroty, którym znowu towarzyszyć będą zapewnienia o całkowitej niezmienności tego kursu. W każdym razie społeczeństwo radzieckie spogląda w przyszłość ze spokojem i ufnością, popierając konsekwentną politykę pokojową rządu radzieckiego".

„Humanite"

w artykule zatytułowanym „Marshall chroni się w gąszczu procedury" krytykuje oświadczenie amerykańskiego Departamentu Stanu w sprawie odpowiedzi Generalissimusa Stalina na list otwarty Wallace'a:

„Jest rzeczą oczywistą, że Departament Stanu nie chce dyskusji. Stanowisko to zdradza słabość i zakłopotanie. Słabość partii wojennej w Stanach Zjednoczonych jest oczywista w porównaniu z potęgą sił pokojowych i ujawnia się obecnie z sprzecznościami w łonie obozu imperialistycznego. Jest to następstwem porzucenia pokojowej polityki Roosevelta".

Mimo wymijającej odpowiedzi Departamentu Stanu, dzienniki francuskie w dalszym ciągu podkreślają konieczność nawiązania rozmów między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

»Nowoje Wremia«

nawiązując do zakazu kolportowania niemieckiego wydania czasopisma „Nowoje Wremia" w angielskiej strefie okupacyjnej Niemiec, stwierdza że bezprawne zarządzenie władz angielskich raz jeszcze dowodzi, ile warta jest osławiona „wolność prasy" w interpretacji rządu labourzystowskiego:

„Na niedawnej konferencji genewskiej delegat angielski MacNeil złożył zapewnienie wierności idei wolności prasy. Obecnie władze angielskie w Niemczech ujawniły rzeczywistą wartość tych zapewnień".

„Nowoje Wremia" omawia froniczne oficjalne motywy zakazu. Motywami tymi miały być ataki przeciwko państwom okupacyjnym.

„W takim razie angielskie władze okupacyjne powinny zabronić kolportowania takich dzienników, jak: „Daily Herald", „New York Times", „Daily Mail" i dziesiątków innych wydawnictw, stale specjalizujących się w rozpowszechnianiu oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego. Powinny one również zakazać kolportażu co najmniej połowy dzienników niemieckich, zamieszczających stale ataki własnego lub obcego pióra przeciwko ZSRR. Jednak w tych wypadkach Anglicy wykazują cierpliwość".

Przytaczając szereg głosów niemieckich demokratów z Niemiec zachodnich, którzy wyrażają mu wdzięczność za to, iż demaskuje ono międzynarodową reakcję faszystowską, „Nowoje Wremia" pisze:

„Bojaźń władz angielskich przed ujawnieniem prawdy o ich działalności widocznie znacznie się wzmogła. Dlatego też uciekają się one do zakazu czasopisma, które rozpowszechnia tę prawdę. Jest jednak rzeczą ogólnie wiadomą, że prawdy nie można ukryć w żelaznej klatce zakazów policyjnych".

Rozbudowa „Elektro"

NA szczególną uwagę zasługuje należąca do Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego siłownia „Elektro". Produkcja tej siłowni wynosiła w 1947 r. 729.673 tys. kWh, co stanowi 11 proc. ogólnej wytwórczości wszystkich elektrowni w Polsce.

Elektrownię w Łaziskach Górnych uruchomiono w r. 1918. Sąsiedztwo kopalń pszczyńskich, obfitujących w wielkie ilości miału węglowego najgorszego gatunku stanowiło dla zakładów niezwykle dogodną bazę zaopatrzeniową. Zadaniem elektrowni miało być pełne wykorzystanie taniego i łatwego do zdobycia surowca.

W pierwszych latach swego istnienia elektrownia dysponowała dwoma turbozespołami o łącznej mocy 11,6 MW i 12 kotłami o ciśnieniu nominalnym 15 atm. i temperaturze przegrzania 350 st. C. W r. 1923 moc instalowana elektrowni wzrosła do 24,1 MW. „Elektro" otrzymała nowy turbozespół o mocy 12,5 MW.

PIERWSZY ETAP

Zawarcie umów na dostawę energii dla Śląskich Zakładów Elektrycznych i dwóch wielkich fabryk związków azotowych w Chorzowie i w Wyrach spowodowało dalszą rozbudowę elektrowni. Podstawowe obciążenie dla rozwijającej się siłowni stanowił pobór mocy przez Śląskie Zakłady Elektryczne. Chorzów ze swymi piecami elektrycznymi gwarantował również wysoką liczbę godzin użytkowania.

W r. 1929 zainstalowano w „Elektro" dwa nowe turbozespoły, sprowadzone ze Szwajcarii. Jeden o mocy 28 MW na ciśnienie 14 atn. i temperaturę 350 st. C., drugi o mocy 28/35 MW na ciśnienie 25 atn. i temperaturę 400 st. C. Generatory tych turbin, obliczone na 3.000 obrotów na minutę i napięcie 10,5 kV stanowiły jedne z największych tego rodzaju jednostek w Europie. Niemcy dopiero w czasie ostatniej wojny zastosowały dla generatorów napięcia wyższe od 6 kV.

Jednocześnie uruchomiono 5 kotłów, w tym 4 kotły pyłowe na ciśnienie 30 atn. i temperaturę przegrzania 425 st C., o wydajności 44/48 t/h każdy. Ciśnienie 30 atn. było wówczas jednym z najwyższych stosowanych w praktyce. Było to jednak ciśnienie całkowicie już opanowane i nie sprawiało żadnych kłopotów z armaturami lub uszczelnieniami. Kotły zaopatrzono w półautomatyczną regulację i centralną nastawnię obsługiwaną przez jednego palacza, co było wówczas rozwiązaniem ciekawym i po raz pierwszy zastosowanym w Polsce.

MODERNIZACJA

Celem uzyskania odpowiedniej ilości pyłu węglowego „Elektro" uruchomiła specjalną młynownię, w której ustawiono 4 młyny o wydajności 11 t/h każdy. Młynownia była rozwiązaniem bardzo kosztownym. Zużycie energii elektrycznej na tonę zmielonego węgla było bardzo wysokie i sięgało 30 kWh. Ponadto młynownia wymagała licznej obsługi. Uzyskano jednak za to dużą pewność ruchu. W roku 1929 zbudowana została również rozdzielnia 60 kV. Nastąpił jakby podział elektrowni na starą i nową. Nowa część elektrowni stanowiła całość zupełnie odrębną od starej i tylko w kilku punktach była z nią sprzężona, mianowicie: w nawęglaniu, w kotłowni i w rozdzielni.

Nowe urządzenia przeszły okres próbnej pracy, w którym udało się usunąć wiele niedomagań. W młynowni zapobieżono wybuchom węgla, a w kotłowni zlikwidowano do minimum pękanie opłomek. Wadliwa konstrukcja palenisk powodowała nalepianie się na ekranach dużych bloków szlaki, które odrywając się wyginały i wyrywały z komór rury rusztu granulacyjnego. Czyszczenie ekranów usunęło te niedomagania — przedłużając czas pracy kotłów.

Projektowane dalsze inwestycje i ulepszenia przerwała wojna. W czasie okupacji Niemcy prowadzili w „Elektro", podobnie jak i w innych zakładach — gospodarkę rabunkową, eksploatując nadmiernie maszyny i urządzenia. Już pod sam koniec wojny w r. 1944 okupant zainstalował w elektrowni turbinę o mocy 35 MW. Ponadto w czasie wojny zbudowano w elektrowni rozdzielnię 110 kV.

Szybki pochód wojsk radzieckich sprawił, iż wycofujący się okupant nie był w stanie zniszczyć wszystkich podstawowych elektrowni na Śląsku. Między innymi ocalały i zakłady „Elektro".

INWESTYCJE POWOJENNE

Pierwszy powojenny plan rozbudowy zakładów „Elektro" opracowany został już w początku 1946 r. Ze względu na duże zapotrzebowanie mocy plany te poszły w kierunku odbudowy tych urządzeń, które w możliwie krótkim czasie dałyby wzrost mocy instalowanej.

W r. 1946 zamówiono w Szwajcarii turbozespół o mocy 35 MW na ciśnienie 71 atn. i temperaturę 485 st. C. Dostawa tego turbozespołu nastąpi w początkach 1949 roku. Ponadto planuje się ustawienie w „Elektro" jeszcze jednego turbozespołu tej samej mocy. Po tej rozbudowie zakłady, które są obecnie największą w Polsce elektrownią, posiadać będą moc zainstalowaną 199,1 MW. W rb. nastąpi przeróbka turbozespołu o mocy 28 MW z ciśnienia 15 atn. na ciśnienie 30 atn. Zwiększy to moc tego turbozespołu o 7 MW.

Po zawarciu traktatu handlowego z Francją zamówiono w firmie Babcock — Wilco dwa kotły wysokoprężne o wydajności 75—90 t/h na ciśnienie 80 atn. Dwa dalsze kotły o wydajności 80—100 t/h zamówiono w Zakładach Witkowickich w Czechosłowacji. Ustawienie kotłów oraz nowych turbin wymagać będzie powiększenia budynku kotłowni oraz hali maszyn. Dla młynowni zakładów zamówiono w kraju Młyny o wydajności 22 t/h każdy. W r. 1949 wydajność całej młynowni przekroczy 130 t/h.

„GOPLANA" wykonała — PLAN PÓŁROCZNY

Należąca do Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego fabryka czekolady i cukru Nr. 1 „Goplana" wykonała 15 maja br. półroczny plan produkcji.

Energetyka w Polsce

Zużycie energii elektrycznej na głowę ludności wzrosło obecnie do 245 kilowatogodzin rocznie, podczas gdy w roku 1939 wynosiło ono 110 kilowatogodzin.

Jest to ogromne osiągnięcie, bowiem wojna i okupacja niemiecka przyniosły polskiej energetyce wielkie straty. Według cen z 1939 r. wartość zniszczeń wynosiła 197 milionów zł., maszyn wywieziono na sumę ok. 30 milionów zł., straty zaś spowodowane na skutek rabunkowej gospodarki, w czasie której eksploatowano bez żadnych inwestycji, dochodzą do 260 milionów zł.

Mimo tak poważnych strat, dzięki wytężonej pracy, w roku 1947 produkcja polskich elektrowni wyniosła 6.613.474.000 kWh, przekraczając o blisko 3 miliardy kilowatogodzin produkcję z roku 1936.

Ogólna moc elektrowni zainstalowanych w Polsce przed 1939 rokiem wynosiła 1.692.000 kilowatów, co tłumaczy się słabym uprzemysłowieniem kraju i małym stopniem elektryfikacji.

Obecnie wraz ze wzrostem potencjału przemysłowego dążymy do zapewnienia jak największej ilości mocy elektrycznej naszym zakładom przemysłowym. Na energetykę przeznaczono poważne kredyty inwestycyjne i odbudowa oraz rozbudowa siłowni postępuje szybko naprzód.

Już w roku 1945 uruchomiona została większość zniszczonych i ograbionych elektrowni; produkcja wyniosła 4,3 mld. kWh tj. ponad 60 proc. w stosunku do stanu przedwojennego. Lata 1946 i 1947 przyniosły dalsze osiągnięcia. W roku 1946 odbudowano i wyremontowano 19 turbin o łącznej mocy 191 tys. kW oraz 14 kotłów. W roku 1947 wyremontowano ponad 20 turbin o łącznej mocy 170 tys. kilowatów oraz blisko 20 kotłów na 410 ton pary. Podczas gdy w IV kwartale 1945 r. moc zainstalowana elektrowni wynosiła 1,9 mil kW, to w styczniu 1948 r. wzrosła do 2.295.000 kW.

Jednocześnie prowadzona była w szybkim tempie odbudowa zniszczonych linii przesyłowych. W latach 1945 i 1946 odbudowano 9.250 km. sieci wysokiego napięcia, a w 1947 roku — 1.734 km.

Tereny odzyskane na zachodzie — jakkolwiek są poważnie zniszczone — podniosły, po odpowiednich pracach remontowych, w znacznym stopniu nasz współczynnik zużycia energii elektrycznej. Moc dyspozycyjna elektrowni na Ziemiach Odzyskanych wynosi w chwili obecnej 1.339.000 kW, co stanowi przeszło 50 proc. ogólnej mocy dyspozycyjnej.

Krapkowickie Zakłady Papiernicze

Krapkowickie Zakłady Papiernicze, składające się z fabryki celulozy i papieru w Krapkowicach na Śląsku Opolskim stanowią dziś już wielki warsztat produkcyjny, zatrudniający ponad 1.300 pracowników i wytwarzający miesięcznie celulozy, papieru i worków na sumę 35 milionów zł. Ale we wrześniu 1945 roku, kiedy przejmowaliśmy zakłady, pracowało tam zaledwie 4 ludzi. Zakłady wymagały gruntownej odbudowy, ponieważ budynki zniszczone były w 40 proc., a urządzenia zdewastowane nawet w 80 proc. Najszybciej dało się uruchomić workownię, która rozpoczęła pracę już w lipcu 1946 roku. Fabryka celulozy podjęła produkcję w listopadzie 1946 r., a papiernia stosunkowo najpóźniej, bo dopiero w maju 1947 roku, gdyż zniszczenia były tu najdotkliwsze i najtrudniejsze do usunięcia.

Workownia dała już w 1946 roku 636 tys. worków. W roku ubiegłym produkcja worków przekroczyła 12 milionów sztuk, a na rok bieżący planuje się 15 milionów worków. Produkcja celulozy wyniosła w roku ub. 6.336 ton, a w roku 1948 ma być podniesiona do 11.678 ton. Jeśli zaś chodzi o papiernię, to w niepełnym produkcyjnie 1947 roku dała ona 3.105 ton papieru, a w roku bieżącym planuje się wyprodukowanie 5.430 ton papieru. W ramach planu trzyletniego przewidziano podniesienie dziennej zdolności produkcyjnej Zakładów do 130 ton celulozy i 100 ton papieru. Nastąpi to po pełnej odbudowie Zakładów Krapkowickich, która obejmie również fabrykę preszpanu i tektury.

Obok Zakładów Krapkowickich czynne jest również Zjednoczenie Specjalistów Odbudowy Maszyn Celulozowo-Papierniczych, które wykonało w roku ubiegłym 400 ton konstrukcji żelaznych, a w tym roku planuje wykonanie 600 ton konstrukcji. Wyremontowane przez Zjednoczenie maszyny papiernicze wyprodukowały już w 1946 roku 10 milionów kg papieru, w 1947 roku — 27 milionów kg, a według planu na rok bieżący wyprodukować mają 60 milionów kg papieru.

W wyniku dwudniowych obrad w Warszawie

Spółdzielczość będzie pracowała lepiej i taniej

W dn. 20 bm. zakończyła obrady 2-dniowa Ogólno - krajowa Konferencja 179 największych spółdzielni spożywców. W wyniku wszechstronnej dyskusji przyjęto szereg wniosków natury ogólnej oraz w sprawie konkretnych zagadnień finasowych, handlowych i organizacyjnych.

W przyjętych wnioskach zebrani zapewniają, iż spółdzielczość spożywców nadal pełnić będzie swą służbę dla dobra świata pracy i z myślą o utrwaleniu demokracji ludowej w Polsce.

Wyrażono także przekonanie, że spółdzielczość spożywców poprzez wzmożenie dyscypliny wewnętrznej i planową rozbudowę swego aparatu — coraz lepiej spełniać będzie zadania, przypadające jej w planowej gospodarce narodowej.

W innych wnioskach uczestnicy konferencji wypowiedzieli się m. in. za powiększeniem wysokości udziałów członkowskich do 2.500 zł i za rozbudową sieci sklepów branżowych; wyrazili także pogląd, że produkty rolne i hodowlane, zakupione przez centrale branżowe powinny dotrzeć do ludności pracującej miast za pośrednictwem spółdzielni spożywców.

Stwierdzono również konieczność rozbudowy produkcji pieczywa i wyrobów masarskich oraz potrzebę dokonania oszczędności w codziennej pracy spółdzielni i przeprowadzenia walki z wysokimi kosztami handlowymi.

Inwestycje w kopalni „Ignacy"

(el) Kopalnia „Ignacy" (Rybnickie ZPW) jest jedną z kopalń, które przy odpowiednich inwestycjach posiadają wspaniałe widoki rozwoju na przyszłość, to też wytypowane zostały przez przemysł węglowy jako obiekt rozbudowy i kapitalnego remontu. Prace inwestycyjne przeprowadzane są równocześnie pod ziemią i na powierzchni.

Pod ziemią budowany jest obecnie przekop długości 620 m do pokładu „Reden", który po ukończeniu, co przewidziane jest w III kwartale rb., udostępni eksploatację obfitych złóż węgla, ocenianych na 6.750.000 ton. Celem odciążenia jedynego w tej chwili szybu wydobywczego „Kościuszko", pogłębiono nie używany od lat szyb „Głowacki" z 310 do 400 m. Po zakończeniu wszystkich prac, związanych z pogłębieniem, do których należy również przebudowa bębna w maszynie wyciągowej oraz gruntowny remont tej maszyny, szyb „Głowacki" przejmie całkowity przewóz ludzi i materiałów, zaś odciążony w ten sposób szyb „Kościuszko" przeznaczony będzie wyłącznie do eksploatacji.

Z inwestycji już przeprowadzonych należy wymienić uruchomienie w końcu r.ub. dwóch nowych kompresorów elektrycznych typu „Ingersol", kapitalny remont kotłowni, gruntowny remont sortowni oraz wybudowanie we własnym zakresie zbiornika żelbetonowego o pojemności 300 m sześć.

Wszystkie roboty na powierzchni przeprowadza Zjednoczenie Biur Projektowo - Montażowych dla Górnictwa. Zaznaczyć należy, że prowadzone w tak szerokim zakresie roboty inwestycyjne nie hamują bynajmniej normalnego toku wydobycia. przeciwnie — załoga kop. „Ignacy" zajmuje zawsze jedno z pierwszych miejsc pod względem wydobycia (w kwietniu rb. 108.49 proc. planu) w Rybnickim ZPW.

Wśród wydawnictw

Nasze rudy darniowe

„Hutnik" Nr 2, r. 1948. czasopismo poświęcone sprawom hutnictwa polskiego, wydane przez Centr. Zarz. Przem. Hutniczego w Katowicach.

Ostatni numer „Hutnika" przynosi cały szereg artykułów interesujących głównie fachowców. Piszą m. in.: Carl Benedicks i Roman Skórski — O górnym punkcie płynności i jego występowaniu w próbach na zginanie, inż. Jerzy Piaskowski — O elektrolitycznym polerowaniu zgładów metali inż Henryk Zarębski — Wpływ konstrukcji palników na samokarburyzację gazu, Feliks Markiewicz — Ołów w gospodarce światowej.

Poza artykułami ściśle fachowymi zainteresować może szersze rzesze czytelników artykuł inż. Antoniego Białaczewskiego pt. „Nasze rudy darniowe". Z artykułu tego dowiadujemy się cały szereg szczegółów o zapasach i zagadnieniu rudy darniowej w Polsce.

Ruda darniowa (łąkowa lub bagienna) tworzy osobny rodzaj rudy żelaznej. Występuje ona na całym obszarze niżu polskiego w gniazdach różnej wielkości. Obszarem występowań są przeważnie podmokłe grunty piaszczyste, leśne, czy błotniste położone w szerokich dolinach lodowcowych niżu na warstwach dyluwium i aluwium. Ruda zalega płytko, normalnie bezpośrednio pod powierzchnią darni na głębokości 0,1 do 0,3 m Grubość nie przekracza zwykle od 1.25—0,40 m i wyjątkowo tylko dochodzi do 0,80. Jest łatwo topliwa i zawiera od 0,5 do 4 proc. fosforu. W latach 1931—1939 została przeprowadzona rejestracja złóż rudy darniowej przez Państwowy Instytut Geologiczny Na obszarze 18.607 km² w powiatach: Błonie, Kalisz, Konin, Turek, Włoszczowa Kolbuszowa. Nisko, Tarnobrzeg. Mielec, Przasnysz, Ostrołęka, Biłgoraj, Janów Lubelski, Włodawa. Lublin, Chełm Garwolin wykazano łącznie ilość 826.552 ton rudy. Średnia wydajność z jednego km² obszaru wynosi 44,5 ton, nie uwzględniając 10 proc. strat wynikłych przy odbudowie złoża.

Rozróżniamy trzy większe obszary rejestracyjne i liczne punkty dorywczo badane. Obszar Wisłoki. Wisły, Sanu i woj. lubelskiego. przy czym obszar woj. lubelskiego nie został jeszcze całkowicie zbadany Obszar ten wynosi 11.423 km² i 173.702 ton. Drugim z kolei jest obszar Kalisz. Konin Turek. który liczy 1.620 km² z 582 130 zarejestrowanymi tonami. Teren ten był dość silnie eksploatowany, albowiem wydobycie w latach 1936 wynosiło 25.000 ton, w 1937 — 162.000 ton, w 1938 — 64.400 ton, w 1939—44 — około 300.000 ton. Obszar Przasnysz — Ostrołęka jest stosunkowo słaby, lecz zawiera rudę wysokowartościową, dochodzącą do 64 proc. przy Fe i 2 proc. P.

Poza tym zarejestrowano rudy w rejonach: Włoszczowej, Błonia i Warszawy. Złoża są tam małe i większego znaczenia mieć nie mogą.

Zestawienia analiz wykazują znaczne różnice zawartości żelaza, fosforu czy manganu. Ilości żelaza wahają się od 22.67 proc. do 63,44 proc., zawartość fosforu od 0,70 do 3,30 proc., przy manganie od 0,63 do 5,11 proc. Autor przyjmuje, iż na obecną powierzchnię Polski 312.900 km² obszar zarejestrowany wynosi 18.607 km², a powierzchnia projektowanej rejestracji — 38.890 km². Według autora zapasy rudy darniowej wynoszą 6.292.000 ton, w tym zasoby zarejestrowane 526.000 ton.

Wydobycie rudy darniowej wynosiło w 1934 r 7.387 ton, a w r. wzrosło do 64.433 t. Autor przewiduje, że maksymalne wydobycie rudy może przy zachowaniu ciągłości produkcji osiągnąć 100 tys. ton rocznie. Z uwagi, że ruda występuje w małych obiektach, nie może być zastosowana konsekwentnie mechanizacja robót eksploatacyjnych. Całość wydobycia winna być podzielona na grupy eksploatacyjne, które podczas prowadzenia odbudowy wedrują z fachowcami z jednego obiektu na drugi.

Zagadnienie eksploatacji jest ściśle związane z problemem dostawy rudy do stacji załadowczej PKP. Ten odcinek pracy wymaga usprawnienia przez dokonanie inwestycji taboru transportowego.

Poza rudami darniowymi autor wymienia jako rudy fosforowe: żelaziki brunatne z kopalni „Boży Dar" w Koryciskach i rudy kajprowe koło Skarżyska eksploatowane na wielu kopalniach już od 1828.

Wgląd w te cyfry wykazuje, że kopalnictwo własnych rud, zwłaszcza fosforowych tylko w skromnej mierze może zaspokoić zapotrzebowanie naszego przemysłu hutniczego. Jeśli chcemy przyśpieszyć badanie naszych zasobów mineralnych należałoby naszym zdaniem sięgnąć do przedwojennych wzorów, stosowanych przez państwową zresztą „Wspólnotę Interesów", która przez odpowiednią politykę i sprytną kampanię propagandową doprowadziła do zainteresowania się akcją poszukiwawczą szerokich sfer społeczeństwa zwłaszcza na wsi. Wydała podówczas Wspólnota Interesów rewelacyjny afisz rozrzucony po całej Polsce przyrzekający nagrody za nadsyłanie próbek rudy wraz z zaznaczeniem miejsc znalezienia próbek. Efektem tego afisza było zawalenie laboratorium Wspólnoty Interesów przesyłkami. Dalszą konsekwencją tego afisza była niespotykana dotąd akcja poszukiwawcza i uzyskanie kilkuset nadań górniczych na eksploatację rudy. Urzędy Górnicze były podówczas zawalone robotą. Dzieje tego jedynego w swoim rodzaju afisza czekają jeszcze na swego historyka i na naśladowców. (ki)

Instytut Puławski i jego nowe cele

Po drodze z Warszawy do Kazimierza leżą Puławy. Jakże więc ominąć siedzibę Państw. Instytutu Naukowego Gosp. Wiejskiego!

Na historię Instytutu składa się kilka starych dat. Jest on kontynuacją założonego w 1816 r. Instytutu Marymonckiego, który w r. 1862 przeniesiony przez margr. Wielopolskiego do Puław pod nazwą Instytutu Politechnicznego i Leśniczo-Rolnego w Puławach, przez pracował tu zaledwie rok, bo tylko do wybuchu powstania styczniowego. W r. 1869 pod zmienioną nazwą Instytut wznawia swe prace. Językiem wykładowym jest język rosyjski, to też patriotyczna młodzież polska bojkotowała go, przenosząc się na studia do Dublan. Wybuch pierwszej wojny światowej zamyka ten, pełen nie sprzyjających nauce perypetii, okres — ewakuacją Instytutu w głąb Rosji.

ZAMIARY I RZECZYWISTOŚĆ

Instytut pod dzisiejszą jego nazwą otwarto już w r. 1918. Zadaniem jego było oddanie nauki na służbę i potrzeby rolnictwa. Pogłębienie wiedzy rolniczej, podniesienie naszego opóźnionego w rozwoju rolnictwa — było zamierzonym celem i powołaniem placówki. Czy jednak Instytut zdolny był sprostać temu zadaniu? Stanowczo — nie. Cały okres międzywojenny rolnictwo nasze nie wydobyło się z kleszczy kryzysu agrarnego, bo nawet w latach 1926 — 1929, kiedy to korzystne kształtowanie się cen na artykuły wiejskie obudziło krótkotrwałe nadzieje, nasz ustrój rolny nawet wtedy obnażył tylko ostry głód ziemi. Wieś wielkim głosem wołała o reformę rolną. Wyrazem tego był gwałtowny wzrost popytu na ziemię. W tych warunkach tylko reforma rolna, przeprowadzona radykalnie i szybko, mogła stworzyć podstawę do podnoszenia i udoskonalania kultury agrarnej w Polsce. Niestety, jak wiemy, uchwalona przez Sejm ustawa o reformie rolnej została przez pozostające na usługach ziemiaństwa rządy sanacyjne całkowicie storpedowana.

Lata zaś trzydzieste, to lata osławionych nożyc, kiedy rolnictwo pracowało w warunkach nieopłacalności. Były to zarazem czasy, kiedy rząd dumpingował eksport zboża produkcji folwarcznej, kiedy, by wiązać koniec z końcem, bogatszy chłop wyciskać musiał ostatni pot ze swego najmity, kiedy wreszcie drobne gospodarstwa przeszły na głodową wegetację. Oczywiście ten stan rzeczy, wypływający wyłącznie z warunków ustrojowych, musiał się odbić na pracach Instytutu. Oderwany od terenu, pozbawiony całkowicie wpływu na bieg spraw, Instytut zasklepiał się sam w sobie i zamarł w rutynie badań dla własnej satysfakcji speców, stosujących zasadę: nauka dla nauki. Przygotowani tu praktykanci, specjaliści różnych dziedzin kultury rolnej przechodzili potem na służbę dworu, rzadko znajdując tam warunki do rozwinięcia nabytych wiadomości.

CIEPŁA OAZA

Rok 1945 postawił Instytut wobec nowych zadań. Nie łatwo było oderwanej tak długo od życia placówce włączyć się w nurt idących przemian. To też okres mikołajczykowskiej kadencji w Min. R. i RR upłynął tu na utrwalaniu dawnego błogostanu. Trzeba przyznać, że ta wygodna koncepcja znalazła tu wyjątkowo sprzyjające warunki. Puławy stanowią centrum ogromnego latyfundium. Dawne apartamenty magnackie rozbudowane w czasach porozbiorowych i przystosowane do potrzeb uczelni, a poza tym 30 obiektów rolniczych o łącznej powierzchni 7.000 ha dawały rzeczywiście miłą perspektywę na szczęśliwe przetrwanie pełnych niedostatku dni powojennych.

Przybywającego do Puław ogarnia odrazu ciepła atmosfera dosytu. Siedziba Instytutu robi wrażenie oazy, której udało się uniknąć nieszczęść wojny i dokuczliwej świadomości, że należy w czymś zmieniać dawny ład w Polsce. Co więcej, można poza tym wśród ludzkich przyzwyczajeń i sposobu bycia natknąć się tu na fakty, które żywo przypominają czasy wygasłej familii książęcej.

NOWE METODY I CELE

Dzielę się rozmyślnie wrażeniem, by tym silniej podkreślić znaczenie faktu, jaki zaszedł ostatnio w życiu Instytutu. Z posunięć Min. R. i RR wynika, że Instytut w myśl podjętych reform powołany zostaje do spełnienia poważnej roli w dziele przebudowy struktury agrarnej naszego kraju i do odrobienia wiekowych zaległości w rozwoju polskiej kultury rolnej. W tym celu ministerstwo powołało redę naukową, której zadaniem jest nakreślenie planu pracy Instytutu w nowych warunkach. I aczkolwiek Instytut nie posiada jeszcze skrystalizowanej koncepcji działań, to jednak wydziały i podinstytuty podjęły szereg prac związanych ściśle z zagadnieniami dnia, jak np. wypracowania metod zwalczania stonki ziemniaczanej, nowe badania gleboznawcze w związku z powrotem Ziem Odzyskanych do macierzy, zmiany systemu ochrony roślin itp. Wspomnieć tu należy o pracach nad uporządkowaniem bibliotek, reorganizacją wydziałów i usunięciem śladów zniszczeń wojennych w budynkach. Poza tym Instytut zdołał już odrobić poniesione w czasie wojny straty i ubytki na swych terenowych placówkach.

Najbardziej jednak rzuca się tu w oczy żywotna działalność społeczna i polityczna kół partii robotniczych i zw. zawodowych. Nie wszystko zrozumiałem za pierwszym pobieżnym rzutem oka, ponieważ jednak Puławy leżą na drodze Warszawa — Kazimierz, więc powracając ze Święta Wiosny wpadłem tu raz jeszcze, by na tle pracy codziennej Instytutu poznać z bliska przykład swego rodzaju racjonalizatorstwa w zakresie budzenia świadomości ludzkiej.

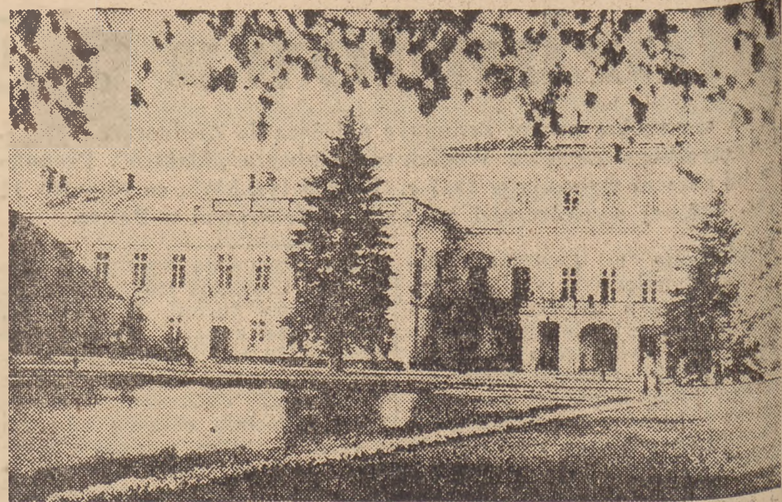
BUDZI SIĘ ŚWIADOMOŚĆ LUDZKA

Przed paru miesiącami przybył tu, do Puław, delegowany przez Min. R. i RR ob Curlej. Jego zadaniem było przyciągnąć ludzi do pracy w zmodyfikowanych warunkach. Nie jest specjalnie ciekawe, co sobie o tym pomyśleli pracownicy PINGW-u. Dość, że przyjęli przybysza z niechęcią i nieufnie. Dziś, kiedy Min. R. i RR powołuje ob. Curleja na nowe stanowisko, starzy profesorowie in gremio i wszyscy wieloletni pracownicy PINGW-u złożyli ministrowi prośbę z oświadczeniem, iż obawiają się, że przeniesienie ob. Curleja jako przedwczesne, odbije się bardzo ujemnie na wszczętych przez Instytut pracach.

Czego dokonał tu ob. Curlej?

Zbliżył po prostu ku sobie ludzi i rzeczywistość. We wspólnym wysiłku ze specjalistami otworzył placówce daleką i jasną perspektywę owocnej pracy dla kraju. Personel PINGW-u po raz pierwszy uświadomił sobie, że poza abstrakcyjną wiedzą istnieje wyższa hierarchia celów, a mianowicie — wczuwać się w rzeczywistość, poznawać troski i kłopoty państwa oraz brać bezpośredni udział w jego walce o postęp naukowy i zarazem społeczny.

ANTONI KOPEĆ



Widok na strywializowany przeró bką pałac ks. Czartoryskich. Dziś — gmach główny PINGW w Puławach. (fot. Świątek)

Nowy transport streptomycyny
dla klinik dziecięcych

Min. Zdrowia otrzymało ostatnio nowy transport streptomycyny i rozdzieliło go pomiędzy kliniki i zakłady lecznicze w Warszawie, Poznaniu, Lublinie, Krakowie, Gdańsku, Łodzi, Wrocławiu i Zabrzu.

Podania o uzyskanie streptomycyny skierowywać należy do zakładów, które dysponują samodzielnie stosowaniem streptomycyny według ścisłych przepisów. Streptomycyna przeznaczona jest wyłącznie dla leczenia gruźlicy opon mózgowo-rdzeniowych i gruźlicy prosówkowej u dzieci. W wyjątkowych wypadkach dotyczących osób dorosłych sprawę zakwalifikowania i ewentualnego leczenia streptomycyną rozpatruje szpital Wolski w Warszawie, przy ul. Płockiej 26.

Z sądów

Zdrajca narodu przed sądem w Gdyni

Przed Sądem Okręgowym w Gdyni rozpoczął się proces przeciwko Ernestowi Zbigniewowi Raulinowi, który pracował w Gestapo. Jako świadkowie występują w procesie m. in. dowódca Marynarki Wojennej kontradmirał Steyer oraz ostatni Komisarz Rządu w Gdyni mgr Sokół.

Za kradzież paczek pocztowych 5 lat więzienia

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na 5 lat więzienia Zdzisława Salusa, pracownika pocztowego, który przywłaszczał sobie paczki przesyłane do Polski z zagranicy.

Żywotne sprawy górników
tematem konferencji CZZG

(el) Na odbytej ostatnio w Katowicach konferencji przewodniczących i sekretarzy wszystkich oddziałów Centr. Zw. Zaw. Górników poruszono szereg ważnych dla górników zagadnień. M. in. dyskutowano nad sprawą dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy, podkreślając konieczność szerszego rozwinięcia współzawodnictwa zespołowego i międzyoddziałowego, do którego winny być wciągnięte jak najliczniejsze grupy górników.

Wiele uwagi poświęcono również sprawie odmłodzenia załóg, pozostającej w związku z ostatnią uchwałą Rady Ministrów, dotyczącą podwyższenia rent brackich i rozciągnięcia działalności Spółki Brackiej na teren Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

W referacie, dotyczącym wspomnianej uchwały Rady Ministrów, pos. Nieszporek wysunął postulat dokładnego poinformowania o treści uchwały załóg wszystkich kopalń i zakładów pracy, tak by rady zakładowe mogły przypilnować na swoich plecówkach jej wykonanie, zapewniając tym samym starym górnikom,, pełne korzyści materialne przewidziane w uchwale.

W końcu omówiono przygotowania organizacyjne do ogólno-polskiego kongresu górniczego, który ma się odbyć w najbliższym czasie.

Nowa linia lotnicza
Warszawa—Bukareszt

Polskie Linie Lotnicze „Lot" uruchamiają stałą linię komunikacji powietrznej na trasie Warszawa-Bukareszt. Lot inauguracyjny odbędzie się dnia 24 maja br. Samolot kursować będzie co poniedziałek. Odlot z Warszawy o godz. 8-ej. Przylot do Bukaresztu o godz. 12.50 Odlot z Bukaresztu do Warszawy o godz. 14, przylot do Warszawy o godz. 18,50.

Wyróżnienie 879 pracowników
w przemyśle konfekcyjnym

Państwowy przemysł konfekcyjny dzięki współzawodnictwu w ciągu pierwszego kwartału br. plan wykonał w 114%, a w kwietniu br. przekroczył go o 2,8%.

W kwietniu na ogólną liczbę około 40 tys. zatrudnionych w konfekcji pracowników udział we współzawodnictwie brało przeszło 35 tys. osób. Wśród nich 879 pracowników zdobyło odznaki i nagrody pieniężne. Najlepsze wyniki produkcyjne w kwietniu i w pierwszym kwartale br. osiągnęła wzorcowa fabryka branży konfekcyjnej — Państwowe Zakłady Konfekcyjne w Bytomiu, które kwartalny plan produkcji wykonały w 231%. Indywidualnie najlepsze wyniki w tej fabryce sięgały 343% normy produkcyjnej.

Tragiczny zgon profesora w Tatrach

Profesor mechaniki teoretycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Jan Blaton spadł w czasie wycieczki na Świnicę w przepaść.

Zorganizowane natychmiast poszukiwania ofiary wypadku były utrudnione z powodu świeżo spadłego śniegu. Dopiero na trzeci dzień ekspedycja złożona z 10 osób odnalazła zwłoki, które przewieziono do Krakowa

W sprawach »granatowych« i więzienników
Komisja Rehabilitacyjna przy Radzie Ministrów

Przy Prezydium Rady Ministrów czynna jest Komisja Rehabilitacyjna do rozpatrywania podań o rehabilitację osób, które służyły w czasie okupacji w policji tzw. „granatowej" i straży więziennej.

Wszystkie osoby posiadające jakiekolwiek zarzuty przeciwko tym funkcjonariuszom, co do ich współpracy z okupantem oraz działania na szkodę Narodu i Państwa Polskiego proszone są o zgłoszenie zarzutów pisemnie pod adresem: Prezydium Rady Ministrów, Komisja Rehabilitacyjna, (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 46/48).

Rozpatrywane będą jedynie zarzuty podpisane czytelnie z podaniem dokładnego adresu zgłaszającego.

BUDUJMY WYŻSZE UCZELNIE

Zbyt często grają piłkarze
GUKF powinien ograniczyć eksploatację zawodników

Jak już podawaliśmy, w ub. środę odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez PZPN, której głównym zadaniem było zapoznanie dziennikarzy sportowych z aktualnymi zagadnieniami sportu piłkarskiego.

Zebranie zagaił i przewodniczył mu, długoletni prezes PZPN-u gen. Bończa Uzdowski, a wiceprezes inż. Przeworski zreferował ogólne kwestie związane z najbliższą pracą władz piłkarskich oraz omówił wnioski zarządu na Nadzwyczajne Walne Zebranie PZPN, dotyczące utworzenia II-ej Ligi i zniesienia karencji graczy. Poza tym krótkie referaty wygłosili: członek zarządu Jan Nowak — o wyszkoleniu, wiceprzewodniczący W.G. i D. dyr. Ogrodzki — o terminarzu rozgrywek i prezes PKS Glinka — o sprawach sędziowskich.

Z wymienionych zagadnień najważniejszymi niewątpliwie są:

1) sprawy ustalenia terminarza rozgrywek, które zazębiają się z przygotowaniami reprezentacji Polski na igrzyska olimpijskie;

2) sprawy wyszkolenia technicznego wielkiej rzeszy piłkarskiej rozrzuconej po całej Polsce:

3) konieczne zmiany organizacyjne systemu rozgrywek piłkarskich oraz takie uzupełnienia w przepisach, aby piłka nożna mogła stać się naprawdę sportem masowym i znalazła się w nowej strukturze sportu polskiego bez niepotrzebnych nieporozumień i zgrzytów.

Ograniczymy się dzisiaj tylko do dwóch pierwszych punktów.

Sprawa wyszkolenia naszych kadr zawodniczych i młodego narybku jest podstawowa dla rozwoju sportu piłkarskiego, a co za tym idzie, i uzyskania w przyszłości wartościowych sukcesów na terenie międzynarodowym.

Dotychczasowe szkolenie naszych graczy nie jest zadawalające, mimo że nastąpiła znaczna poprawa w stosunku do roku ub. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest ciągły brak przygotowanych należycie instruktorów i trenerów oraz opracowanego fachowo systemu pracy wyszkoleniowej.

W tych warunkach Zarząd PZPN postanowił zorganizować pierwszy ogólnopolski kurs instruktorski, rozpoczynający się w dniu 24 bm. w Koszęcinie, podczas którego przeprowadzona zostanie również ewidencja i weryfikacja wszystkich pracujących obecnie na terenie Polski instruktorów i trenerów piłkarskich (nie wyłączając zagranicznych). Obok tej akcji szkolenia instruktorskiego i przeprowadzenia przygotowań piłkarskiej drużyny olimpijskiej na igrzyska w Londynie, PZPN nie zapomni również o młodzieży, z której 300 najbardziej utalentowanych zawodników przejdzie jednolite przeszkolenie na specjalnych obozach, pod kierunkiem czołowych trenerów.

Z całą tą akcją wyszkoleniową i przygotowawczą do Olimpiady wiąże się ściśle ustalenie odpowiedniego terminarza rozgrywek, umożliwiającego piłkarzom wzięcie udziału we wszystkich koniecznych obozach i przygotowaniach olimpijskich. Pamiętamy dobrze, jak na ostatnim Walnym Zebraniu PZPN poruszano sprawę przemęczania graczy zbyt częstymi meczami. W tym roku powtarza się to samo. Sezon piłkarski rozpoczął się bardzo wcześnie i już od kwietnia nie dajemy ani chwili wypoczynku naszym reprezentantom, którzy obok dwu meczów międzypaństwowych wyjechali na szereg spotkań reprezentacji zw. zawodowych do Paryża, brali udział w rozgrywkach międzyokręgowych, międzynarodowych, no i Klasy Państwowej.

Pierwszym rezultatem takiej nadmiernej eksploatacji zawodników jest już duże zamieszanie w terminarzu rozgrywek ligowych. Rozgrywki te, w wypadku wyjazdu piłkarzy na Olimpiadę, zakończą się około 18 grudnia br., co ze względu na klimat, jest w Polsce niemożliwe. Niewyłonienie tegorocznego mistrza nie byłoby z korzyścią dla naszej piłki nożnej i prawdopodobnie nie przeszkodziłoby w układaniu kalendarza imprez na rok przyszły.

Jest tu jednak i druga strona medalu, o której nie można zapominać, jeśli się mówi o wszelkiego rodzaju imprezach sportowych. Przecież sportowcy nasi jako amatorzy (a dotyczy to niewątpliwie także większości piłkarzy) muszą również pracować zawodowo, aby zdobyć środki utrzymania. Zmuszanie ich do częstego opuszczania pracy jest niedopuszczalne i dlatego też GUKF powinien zwrócić uwagę na sposób układania kalendarzyków i sportowych wszelkich związków odpowiednio uregulować te sprawy raz na zawsze.

Sport w Polsce musi służyć przede wszystkim zdrowiu ludzi pracy i nie może być wykorzystywany zbyt często dla takich czy innych celów charytatywnych lub propagandowych. W każdym razie nie może się to odbywać ze szkodą dla ludzi pracy, uprawiających jakiekolwiek ćwiczenia fizyczne.

MICHAŁ WIERZBOWSKI

NA MIEŚCIE mówią...

ŻE JAK PODAŁY niektóre dzienniki stołeczne, z końcem br. ma powstać w Warszawie „kolej szybkobieżna", łącząca Mokotów z Żoliborzem. Faktem jest stwierdzonym, iż szybciej dziś jedzie się koleją z Warszawy do Pruszkowa niż tramwajem z Żoliborza na Mokotów. Długa jazda tramwajami jest wynikiem dwukrotnego przesiadania się. Mimo tej pięknej zapowiedzi — kładziemy ją między bajki. Nie istnieje żadna trasa tej „kolei szybkobieżnej" a brak podstacji nie pozwala nawet tramwajom na szybszy przebieg. Chwilowo zadowolimy się chociażby tylko skasowaniem przesiadek tramwajowych. Skróci to „podróż" z Żoliborza do Mokotowa o dobrych kilkanaście minut.

Posiedzenie Plenarne Zarządu Głównego i Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W piątek 21 bm. o godz. 17 odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, oraz w dniu 22 bm. o godz. 10 pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej, na którym zostanie ukonstytuowane prezydium.

Mieszkania dla radiowców

Gdy się idzie z Puławskiej na Dolną, to pierwszy odcinek tej stromej ulicy wiodącej przez skarpę do arterii na Wilanów, przedstawia się w dodatnim raczej świetle. Piękne zabudowania Instytutu Higieny Psychicznej, otoczone ładnym parkiem i ogrodzone siatką, stwarzają malowniczy zakątek dzielnicy willowej. Nieco dalej jest jednak dużo gorzej. Na dalszym odcinku ul. Dolna zmienia się w typową uliczkę Parczewa czy Kocka. Obdrapane kamienieczki stoją po obu stronach podle zabrukowanej jezdni, wąskie chodniki i smętne resztki pseudotrawników dopełniają reszty mało przyjemnego widoku.

W połowie ulicy, pod nr 30, Warszawska Dyrekcja Odbudowy prowadzi roboty budowlane w czerwonej, nietynkowanej trzypiętrowej kamienicy, jedynej chyba, która na tym odcinku ma jakieś szanse na ewentualne upiększenie zaniedbanej uliczki. Buduje się tu mieszkania dla pracowników Polskiego Radia. Dlatego tak daleko, że w najbliższym sąsiedztwie znajdują się garaże instytucji, mieszkania przeznaczone są więc dla kierowców, którym będzie wygodnie mieszkać w pobliżu warsztatu pracy.

Mieszkań dwu- i trzyizbowych jest razem 20. Odbudowa ma się już ku końcowi, niewykończony przed wojną dom uszkodzony poważnie w czasie działań wojennych, dziś już świeci biało pomalowanymi futrynami otworów okiennych, w kilku mieszkaniach stoją już nawet meble, w oknach wiszą firanki. Najdalej za miesiąc cała praca zostanie zakończona i wygodne lokale oddą się do dyspozycji Polskiemu Radiu.

Gospodynie zainteresuje z pewnością mało spotykany rodzaj kuchni. **Oto piec kuchenny wisi na metalowych ramach i w ten sposób pod kuchnią jest dużo miejsca dla przechowywania opału.** Mimo zawieszenia kuchni na pewnej wysokości, wierzch jej nie jest umieszczony wyżej niż zazwyczaj, a o oszczędności miejsca nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Szkoda tylko, że tak mało się dziś widzi nowych domów w Warszawie, któreby miały podobne rozwiązania kuchni.

Polskie Radio buduje sobie jeszcze kilka innych domów na mieszkania dla swych pracowników. Jednym z nich jest wielki gmach o trzech frontach wychodzących na ulice: Łowicką, Narbutta i Falata. Polskie Radio otrzyma tu tylko 87 izb na ogólną ilość 524. Innymi „udziałowcami" gmachu są: Min. Adm. Publ., Instytut Gospodarstwa Narodowego i spółdzielnia pracowników b. Min. Spraw Wewn., do której dom ten przed wojną należał. Dziś udziałowcy tej spółdzielni mają zarezerwowane 20 proc. lokali. Odbudowa tego wielkiego, posiadającego 16 klatek schodowych gmachu, jest tak stara, jak stara jest odbudowa Warszawy. Od remontu tego domu zaczynał swą działalność BOS, pracowało tu SPB i szereg innych firm budowlanych, co rok brakowało kredytów, co rok były one przyznawane z ogromnym opóźnieniem i w rezultacie takiej odbudowy przez trzy lata nic prawie nie zrobiono. Dziś WDO kończy już wszystkie roboty. Zostało jeszcze tylko pięć klatek schodowych do remontu i we wrześniu ostatni lokatorzy wprowadzą się do wielkiego, obrośniętego winem gmachu. (ms)

Akcja oświatowa TUR

rozwija się w 4 poradniach

Akcja poradnictwa oświatowego jest jedną z tych prac, którym wiele uwagi poświęca obecnie Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

TUR prowadzi cztery poradnie z zasięgiem na cały kraj.

1) Poradnia świetlicowa — otwarta naddawniej, ma już wyrobioną reputację i stałą klientelę, która ciągle wzrasta.

2) Poradnia Nauczania Początkowego służy głównie instrukcjami i programami organizatorom i nauczycielom kursów dla analfabetów. Opracowuje podręczniki.

3) Poradnia Samokształceniowa, wypracowuje indywidualne wskazówki dla samouków na wszystkich szczeblach poczynając od nauczania podstawowego.

4) Poradnia biblioteczna, prowadzona przy czytelni Zarządu Głównego TUR, udziela rad w wyborze książek, służy bibliografią.

Czas zlikwidować warszawskie bajora

Na tyłach Parku Paderewskiego ciągnie się rozległy teren okolony ulicami St. Augusta, Żymierskiego, Waszyngtona i Międzynarodową. Powierzchnia od lat leżącego odłogiem gruntu wynosi około 18 ha. Teren ten nie jest zabudowany po prostu dlatego, że nie nadaje się pod zabudowę, bo tuż pod powierzchnią podmokłego gruntu występuje woda, która uniemożliwia założenie fundamentów pod budowę domów. Torfiasta gleba nie nadaje się również do założenia ogródków działkowych ani w ogóle pod uprawę. Teren porasta dziko skąpą zielenią, chwastami, które rozprzestrzeniają się na dalej leżące, uprawiane tereny.

Rozległy ten plac, leżący w granicach Pragi, stanowi teren nieużytków, i to złośliwych, gdyż latem staje się wylęgarnią komarów a w innych porach roku tworzą się tu rozległe trzęsawiska zanieczyszczające powietrze gnilnymi wyziewami.

Jak dotąd nie powzięto żadnych kroków w kierunku zlikwidowania tych trzęsawisk lub wykorzystania odłogiem leżących gruntów, mimo że sposób taki istnieje i nie jest trudny do zrealizowania. Naszym zdaniem, należałoby po prostu jak najprędzej przystąpić do zalesienia terenu. Drzewa w niedługim czasie przyczyniłyby się do osuszenia terenu, który potem należałoby włączyć do obszaru Parku Paderewskiego, dzięki czemu park ten powiększyłby się niemal dwukrotnie. W ten sposób dzielnica praska, a tym samym i Warszawa zamiast mokradeł zyskałaby na powiększeniu terenów zielonych, zdrowych płuc nowej stolicy.

Jest również drugi sposób. Można na ten teren skierować furmanki z gruzem wywożonym poza granice Warszawy i tym sposobem podwyższyć poziom gruntu.

Do realizacji jednej z tych dwóch koncepcji należałoby przystąpić niezwłocznie. KeR

Połowiczna robota

Jeszcze w ub. roku przebitą została nowa uliczka między Bracką a N. Światem, na tyłach banku Gosp. Krajowego. Uliczka ta — zgodnie z zapowiedzią — miała odciążyć ruch w Al. Sikorskiego, zwłaszcza w okresie prowadzenia robót ziemnych w Alejach. Obecnie roboty te są wykonywane a nowa uliczka została zamknięta dla ruchu kołowego. Nie ułożono na niej ani jezdni, ani chodników.

Widoczny na zdjęciu znak zabraniający przejazdu (białe koło na czerwonej tarczy) jest smutnym symbolem połowicznie tylko dokonanej pracy.

Imre Ungar

Pierwszy bodaj raz zdarza się nam omawiać grę solisty w formie odrębnego sprawozdania.

Jak to już pisaliśmy, znakomity pianista węgierski musi dla nas być unikatem, gdyż jako człowiek niewidomy, siłą rzeczy wymaga z naszej strony specjalnego zastanowienia się nad wielu kwestiami. Interesuje nas przede wszystkim, w jaki sposób przyswaja on sobie utwór muzyczny i, jak opanowuje go. Interesuje nas jego orientacja w klawiaturze i nieomylność w trafności uderzenia. Poza tymi czysto technicznymi kwestiami istnieją zagadnienia psycho-fizyczne, jak kwestia wysubtelnienia czynności innych zmysłów, wynagradzająca mu choć częściowo brak wzroku, kwestia znacznie zwiększonego uczulenia oraz wreszcie zagadnienie czysto psychiczne: świat wyobraźni. Nie istnieje bowiem dla niego świat, istnieje tylko wyobraźnia świata, stwarzająca mu świat w wyobraźni. Nie pojmujemy jego doznań i ta nasza niewiedza właśnie nie pozwala nam mierzyć jego talentu miarą powszedniości. Ungar jest unikatem i fenomenem, jest przy tym wielkim i inteligentnym artystą. Obserwując jego grę, na pozór nie zauważymy nic coby odbiegało od normy. To, że w jakimś ołeśniku chybi czasem o pół tonu, zdarza się i tym, co wszystko widzą, i to bardzo dobrze widzą. Wsłuchując się jednak w jego grę uważniej dostrzegamy właściwsze jej rysy.

A więc przede wszystkim uduchowienie. Obracając się w skali o niewielkiej rozpiętości, Imre Ungar nadaje jej głębię i wewnętrzną treść. Unika wirtuozowskich olśnień i błyskawic, natomiast z utęsknieniem szuka lirycznej kantyleny, spokoju, któremu nadaje natychmiast wyraz sentymentalnej uczuciowości i głębokiego smutku, może nawet tragizmu. Jego fortepian dźwięczy pełnią brzmienia, ale uderzenie ma miękkie, forte nie huczy a piano doprowadza do wyrafinowanej subtelności. To silne uduchowienie i artystyczna inteligencja sprawiają, że gra Ungara przekonuje i trzyma słuchacza stale w silnym skupieniu i napięciu.

Sądząc z wykonania koncertu fortepianowego F-moll (w dniu 14 bm) i Preludiów op. 28 (na recitalu w dniu 18 bm.) odnosimy wrażenie, że muzyka Chopina jest dla Ungara najważniejszą domeną i szczytem jego artyzmu. Ta muzyka odpowiada uczuleniu tego człowieka.

Na recitalu Imre Ungar dowiódł, że jest skończonym artystą w każdym stylu muzycznym. Fantazję chromatyczną i fugę J. S. Bacha grał pięknie. Sonata Es-dur Mozarta może trochę mniej mu odpowiadała a Beethovena Sonatę As-dur op 110 ujął nieco zbyt subtelnie i lirycznie — niemniej we wszystkim i cały czas był artystą. Nowszej muzyki nie przedstawił nam a na zakończenie recitalu wybrał sobie Chopina. Swego Chopina.

M. BORZECKI

„Brat Marnotrawny" w Teatrze Klasycznym

Zespół Teatru Klasycznego wystawia w najbliższych dniach arcyzabawną komedię Oskara Wilde p.t.: „Brat Marnotrawny" („The Importance of being Earnest").

Sztuka reżyserowana jest przez Ryszarda Ordyńskiego, dekoracje i kostiumy projektował Feliks Mancewicz.

W poszczególnych rolach wystąpią: Grabowski Zbigniew, Jaśkiewicz Stanisław, Łodziński Alfred, Surzyński Władysław Wiśniewski Edmund Kościeszanka Barbara, Racięcka Halina, Wodyńska Danuta, Wojciechowska Helena.

„Niepotrzebni lokatorzy" spóźnia'ą odbudowę

Przy końcu Al. Niepodległości budować będzie mieszkania dla swych pracowników Główny Urząd Pomiarów Kraju. Instytucja ta ma jednak poważny kłopot z przydzielonym terenem, na którym stoi wprawdzie poważnie zniszczony szkielet niewykończonego przed wojną gmachu, ale na parterze ruin usadowili się już t.zw dzicy lokatorzy których usunięcie jest połączone z koniecznością dania im mieszkań zastępczych. GUPK twierdzi, że za dwa tygodnie mają oni otrzymać od Magistratu inne lokale i wtedy będzie można przystąpić do odbudowy.

MEGAN

Dziennik zażaleń

Czas to pieniądz!

Pisze ob. Ludwik Leszko w krakowskim „Dzienniku Polskim":

Bieg w różnych formach upra wiam od dziecka i jemu zawdzięczam wiele, o ile chodzi o zachowanie sprawności fizycznej.

W Skandynawii nie razi nikogo widok biegacza na ulicy — u nas uchodzi to za coś ekscentrycznego — szczególnie w powolnym Krakowie. Czy zamiast śpieszyć się nerwowym krokiem, nie lepiej użyć swobodnego, rytmicznego biegu? Podstawą nauki biegu jest uzgodnienie oddechu z krokami (3 lub 4 kroki na wdech — 3 lub 4 na wydech). Krok niezbyt długi, mięśnie rozluźnione, ekonomia ruchów! Gdy znajdziemy swoje optymalne tempo, możemy przebiec bez zadyszki pierwszy kilometr. Będzie to wielki triumf, który zachęci nas do dalszych. Dojdziemy wnet do 12 km w godzinę, bez większego zmęczenia. Możemy to stosować w czasie wycieczek pieszych zyskując na czasie i zmianie grup mięśniowych, innych niż w marszu. Idąc lub wracając z pracy, użyjmy niekiedy biegu zyskując na zdrowiu i czasie. Spróbujmy!

Owszem. Myśl w zasadzie wydaje się słuszna. Nie ma żadnego rozsądnego powodu żebyśmy nie mieli biegać podobnie jak to robią Skandynawowie w Skandynawii oraz ob. Ludwik Leszko w Krakowie.

Co więcej, bieganie wydaje się w Warszawie nawet wskazane, z uwagi na t.zw. MZK! Należy jedynie pomyśleć o przystosowaniu miasta do tego nowego(?) sposobu przenoszenia się z miejsca na miejsce.

Co do nas, to proponujemy przerobienie torowisk tramwajowych na bieżnie.

Nie dlatego nawet, że „upojeni rytmem biegu wchłaniamy w siebie czar otaczającej przyrody". Nie dlatego, że „myśl wyzwala się z trosk i szarzyzny życia", że „czujemy się spokojniejsi, lepsi i szczęśliwsi" — jak nas informuje na podstawie osobistego doświadczenia autor cytowanego artykułu.

Nie. Dlatego natomiast że tramwaje warszawskie rozwijają szybkość ok. 10 km/godz., a więc wyraźnie mniejszą od szybkości Skandynawów i ob. Ludwika Leszko!

MEGAN

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 18 w sali Muzeum Narodowego odczyt Jean'a Painlevé, sekretarza gen. Międzynarodowego Stow. Filmu Naukowego, p.t. „Wiedza i Film". Odczyt będzie połączony z wyświetlaniem filmów naukowych.

O godz. 19.15 w sali odczytowej Polskiej YMCA odczyt z cyklu „Najnowsze zdobycze medycyny" doc. dra Włodzimierza Kuryłowicza p.t. „Najnowsze zdobycze w lecznictwie".

O godz. 19 w świetlicy ZAIKS-u (ul. Śniadeckich 10) wieczór dyskusyjny na temat referatu red. A. Sarneckiego p.t. „Zagadnienie repertuaru w teatrach polskich".

Koncerty

O godz. 19 w „Romie" Koncert Filharmonii Warsz. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. Solista — Władysław Kędra wraz z towarzyszeniem orkiestry odegra „Toccatę" — Jana Krenza i „Fantazję Kujawską" — W. Maliszewskiego. Ponadto w programie: Beethovena Uwertura „Coriolan", Sikorskiego „II Symfonia" i „Wełtawa" — Smetany.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa grupy artystów plastyków „Powiśle".

SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 29, III p.): wystawa „Piękno i Polskość Ziem Zachodnich".

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzonemu Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.

POLITECHNIKA WARSZ. (Al. Niepodległości): Wystawa prac Polskich Artystów „Niezależnych".

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa malarstwa Alfreda Lenicy, oraz rysunków Ignacego Witza i Leona Michalskiego. Wstęp wolny.

ŚWIETLICE ZAIKS-u (ul. Śniadeckich 10) Wystawa: Pejzaż Ziem Odzyskanych - Jana Bułhaka.

ŻYD. INST. HIST. (W-wa Tłomackie 5, II p.) Wystawa ocalonej książki żydowskiej oraz Sala Muzealna, poświęcona Martyrologii i Walce Żydów polskich w czasie okupacji niemieckiej. Wstęp bezpłatny.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Hamlet".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Romans z ojczyzną".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Pociąg Widmo".

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „Bankierzy Ruin".

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 19-ej „Słomkowy kapelusz" (ostatnie dni).

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Bezdroża miłości" (ostatnie dni).

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny.

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie liliputów" codziennie o godz. 13 (prócz poniedziałków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Nowe prądy", pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

Sala YMCA (Konopnickiej 6) o godz. 19 „Ani be, ani me".

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI (W.K.S. Legia, ul. Myśliwiecka): o godz. 19 „Krakowiacy i Górale".

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Polska", dziś pocz. 13, 15, 19 i 21. Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Guwernantka", pocz. 11. 13-30, 16. 21. Dla Zw. Zaw. 18.30.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Zielona Dolina", pocz. 13, 15, 21, Dla Zw. Zaw. 17 i 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 27.

ATLANTIC (Chmielna 33) „Pościg", pocz. 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Skarb Tarzana", pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Znak Zorro", pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): Nowy program nr. 16.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia 1-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 44607 (padła w Warszawie), 51069 (padła w Poznaniu).

Wygrane po 200.000 zł padła na Nr 46038 (padła w Leszno Wlkp.).

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 19351 29287 35039 42632 54090 55752 79112.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 6061 6710 23310 29240 29534 57982 60164 88758 88966.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 2126 20542 23415 29154 33449, 34055 35519 37420 46027 49543 50922 51224 56331 57835 65460 68229 71586 73166 78125 80419 83467 86439 88708.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 1259 2330 3003 3736 6576 10004 10283 11681 11816 13080 13719 19544 20776 21632 22414 24615 26754 27050 30767 39020 39465 41706 47021 47231 47965 48080 48115 49436 50479 53722 54724 56110 56226 58171 63382 63586 65579 67163 67397 69174 69536 70516 73382 75736 77120 77238 81103 81294 82734 83997 85099 88716.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 205 1300 2218·2250 2979 3151 3274 4700 4709 5475 5492 5538 5978 6919 7204 7407 7456 7616 9413 10736 11561 11570 11917 11977 12864 14634 14864 15061 15100 15472 15700 15860 16030 16321 16693 17595 18568 19109 19662 20124 20325 21557 21684 21796 22204 22268 22331 22409 22686 23115 23209 24537 25562 26965 27018 27413 27635 27725 27925 28165 29034 29333 29796 30258 30519 30672 31344 31405 31449 31634 31716 31828 32178 32398 33115 33406 33635 33894 33945 33996 34978 35179 35303 35550 36047 36224 36411 36815 37161 37877 38013 38414 38678 39102 39242 39369 40878 40882 41916 42947 43272 43290 44160 44367 44746 45279 45908 47180 47327 48048 48120 48264 48552 48998 49582 49896 50197 51046 51660 51672 52562 52982 53568 55138 55700 56652 57223 57242 57335 58710 58952 60127 60301 60790 60896 61395 61437 61961 62666 62599 63445 64203 64725 65676 66344 66784 66869 66895 67226 67353 67534 67639 67888 68317 68385 68471 68638 69027 69376 69477 69495 69689 69750 70185 70358 71791 72041 72172 72690 72692 73320 73463 73468 73608 74957 75593 75829 76082 76474 77280 77359 78603 79022 79105 79978 81481 81501 81899 81951 82835 82951 83201 83276 83345 83957 84285 85027 85046 85611 85904 87018 88145 89601.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

30029 185 235 356 64 456 593 696 754 877 945 31195 217 73 343 79 943 78 32044 103 88 91 207 40 78 384 480 511 36 93 8 707 33497 610 725 37 75 34014 44 284 560 603 752 83 817 54 935 65 74 35119 327 506 96 641 36034 045 93 132 403 17 90 643 56 736 863 71 913 44 65 37033 133 48 239 99 443 53 89 735 66 70 866 95 983 95 38024 90 139 324 74 90 421 72 840 86 952 96 39167 77 204 15 77 348 348 401 76 90 511 92 821 95 919.

40020 227 492 573 625 34 718 48 837 903 41057 76 496 560 624 703 42 54 77 884 92 940 42015 18 117 75 251 95 311 587 92 640 76 712 69 816 44 65 906 22 75 43015 85 112 37 239 68 346 63 89 440 77 547 80 686 44005 10 212 41 321 58 615 43 45010 95 141 238 94 95 309 668 786 98 46083 157 254 364 435 92 846 966 47129 469 83 561 615 93 841 76 48011 73 192 293 330 427 48 73 538 85 674 850 981 49145 60 250 339 87 88 472 569 689 95 703 23.

50321 38 442 88 93 520 33 882 967 51078 123 53 371 81 508 71 733 830 943 97 52042 103 223 45 390 469 540 690 771 98 800 54 53042 78 156 324 460 574 650 2 54068 87 100 3 83 287 402 65 627 874 6 949 69 55064 165 90 267 422 54 529 788 829 920 56092 4 215 326 443 521 48 619 21 765 812 37 57

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł podany będzie jutro.

Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

ogłasza zapotrzebowanie na:

przeprowadzenie remontu aparatu do naświetlania rysunków w Dz. Mierniczym Dyr. ZZPW.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Urządzeń Elektrycznych Dyr. ZZPW.

Oferty prosimy składać w zalakowanej kopercie pod znakiem D. M. 28 w sekretariacie działu maszynowego Dyr. ZZPW„ Zabrze, ul. Wolności 362 do dnia 29 maja 1948 r. Kr. 2106-1

PAŃSTWOWA FABRYKA KABLI W DZIEDZICACH,
wzywa do złożenia ofert na wykonanie i dostawę
2 wind towarowych o nośn. 2 ton
do przewożenia materiałów z piwnicy nowowybudowanej Emalierni, na parter. Kr. 2105-1

PAŃSTWOWA FABRYKA KABLI
w Dziedzicach, ul. 1-go Maja 59,
ogłasza niniejszym

przetarg nieograniczony

na wykonanie: 1) około 1.200 m. kw. posadzki ksylolitowej; 2) około 120 m kw. posadzki terrazzo w Emalierni. Bliższych informacji udziela Biuro Zakupów Państwowej Fabryki Kabli w Dziedzicach. Oferty należy składać w Państwowej Fabryce Kabli w Dziedzicach do dnia 28 maja 1948 do godz. 10.30 o której to godz. nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wynik przetargu oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Kr. 2103-1

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu: Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne L. Spiess i Syn w Tarchominie pod Zarządem Państwowym ogłaszają przetarg nieograniczony na budowę zniszczonego komina Fabrycznego wysokości 45 m na istniejącym nieuszkodzonym fundamencie — zamieszczonym we wczorajszym numerze podano pomyłkowo termin składania ofert 7 czerwca — winno być 2 czerwca 1948 r. Kr. 2076-1

DYREKCJA ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „CZARNA HUTA"
w Tarnowskich Górach, ul. Ogrodowa 1,

ogłasza przetarg **nieograniczony** na wykonanie robót murarskich przy odbudowie ścian budynku litoponu. Podkładki ofertowe można otrzymać w Fabryce w Tarnowskich Górach, ul. Fabryczna 1 (Czarna Huta), tamże kierownictwo techniczne udzieli wszelkich informacji. Oferty przepisowe należy składać w biurze Wydziału Zaopatrzenia Zjednoczenia Przemysłu Nieorganicznego, Gliwice, ul. Górne Wały 25, do dnia 3 czerwca 1948 r. godz. 12-tej w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty dołączyć należy kwit Kasy Zjednoczenia na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy. Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie swobodny wybór oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez odszkodowania. Kr. 2101-1

Wychowanie fizyczne i sport

PREZYDENT R. P. PRZYJĄŁ KOLARZY

W czwartek o godz. 14 Prezydent R. P. przyjął na audiencji oba zwycięskie zespoły kolarskie Polski w Wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa. Kolarzom towarzyszył dyrektor GUKF inż. Kuchar, prezes PZKol. Gołębiowski oraz kilku członków Zarządu PZKol.

Prezydent R. P. w serdecznych słowach podziękował kolarzom za wysiłek podkreślając wychowawcze znaczenie ich zespołowego zwycięstwa.

RUMUNIA — POLSKA 7:0

W dniu wczorajszym rozegrano ostatnie spotkania meczu tenisowego Polska — Rumunia.

Jędrzejowska przegrała ostatniego seta z Rumunką Stanescu 8:10, przegrywając w ten sposób spotkanie. Caralulis (Rumunia) wygrał z Kończakiem 6:3, 6:4, 4:6, 6:2. Para rumuńska Weitheimowa i Caralulis zwyciężyła parę polską Jędrzejowska — Skonecki 6:2, 3:6, 6:4.

Ogólny wynik meczu 7:0 dla Rumunii.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się w Warszawie w dniach 18—20 czerwca b. r.

PIŁKARZE Z POLSKI ZWYCIĘŻAJĄ EMIGRACJĘ

W Bruay en Artois rozegrano spotkanie piłkarskie między reprezentacją Zw. Zaw. Polski, a reprezentacją Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji. Spotkanie po żywej i interesującej grze zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Zw. Zaw. Polski w stosunku 6:3 (2:2).

Drużyny powitał na boisku przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego i francuskiego konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Lille Noga oraz przedstawiciele miejscowych organizacji polskich.

Tylko do przerwy drużyna miejscowa grając z wiatrem potrafiła wywalczyć wynik remisowy 2:2. Po przerwie reprezentacja Zw. Zaw. Polski miała zdecydowaną przewagę techniczną i taktyczną, zdobywając dalsze punkty. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Białas i Cieślik po 2, oraz Spodzieja i Przecherka po 1.

Mecz wzbudził wielke zainteresowanie, a piękna gra była oklaskiwana przez wypełniających szczelnie stadion widzów francuskich i emigrantów polskich. Po zawodach gracze byli podejmowani przez miejscowe organizacje polskie.

W piątek 21 bm. piłkarze polscy wracają samolotem do kraju.

FINAŁOWE SPOTKANIE O MISTRZOSTWO ŚLĄSKA W PIŁCE NOŻNEJ

Śl. OZPN ustalił już terminarz rozgrywek finałowych trzech mistrzów poszczególnych grup śląskiej klasy A. Do ostatecznego ukończenia rozgrywek mistrzowskich pozostały jeszcze dwie niedziele, ale nie przyniosą one zmian w pozycjach mistrzostw grup.

Mistrzami zostali: w grupie I — Naprzód (Janów), w grupie II — Baildon (Katowice), w grupie III — Naprzód (Lipiny).

Kolendarz spotkań finałowych tych drużyn przedstawia się następująco:

23.5. Baildon — Naprzód (Lipiny), 27.5. Naprzód (Janów) — Baildon, 30.5. Naprzód (Lipiny) — Naprzód (Janów), 3.6. Naprzód (Lipiny) — Baildon, 6.6 Naprzód (Janów) — Naprzód (Lipiny), 10.6. Baildon — Naprzód (Janów).

W KILKU WIERSZACH

Szermierze wyjechali do Rumunii. Na Igrzyska Bałkańskie do Bukaresztu wyjechała reprezentacja szermiercza Polski w składzie następującym: szabla: Sobik i Zaczyk; szpada: Nawrocki i Fokt; floret: Banaś i Sobik; floret kobiet: Nawrocka i Markowska. Turniej szermierczy rozpoczyna się w niedzielę 23 bm.

Ćwierćfinały Pucharu Davisa. Ćwierćfinałowe spotkanie o puchar Davisa w tenisie przedstawiają się następująco: Anglia — Holandia 10, 11 i 12 czerwca w Birningham. Węgry — Szwecja 4, 5. i 6 czerwca w Budapeszcie, Dania — Włochy oraz Belgia — Czechosłowacja w terminie i miejscu ustalonym przez zainteresowane państwa.

Anglia gromi Szwajcarię. Piłkarska reprezentacja Anglii, która w niedzielę w Turynie pokonała Włochy 4:0, grając z pięcioma rezerwowymi, w środę rozgromiła zwycięscę Szkocji — Szwajcarię aż 5:1 (3:0).

Bokserzy Gdańska na Warszawę. W dniu 6 czerwca br. odbędzie się na kortach WKS „Legia" w Warszawie rewanżowy mecz pięściarski Warszawa — Gdańsk. Gdańszczanie występują w składzie następującym: Penke, Ghelar (Klein) Antkiewicz, Skierka, Chyłka, (Iwański), Rajski, Grzywacz, Kryszewski.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO W ANDRYCHOWIE

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

1) Przeniesienie istniejącej prowizorycznej rozdzielni niskiego napięcia i przebudowępomieszczenia celem uzyskania miejsca dla budowy nowej rozdzielni.
2) Budowę nowej rozdzielni niskiego napięcia na moc. 1.600 KW.
3) Ułożenie kabli do połączenia głównej rozdzielni z podrozdzielniami w oddziałach wraz z podłączeniem tychże.
4) Wykonanie instalacji elektrycznej dla 16-tu silników, każdy o mocy 30 KW z zabezpieczeniem automatycznym.

Roboty powyższe winny być przeprowadzone bez przerw w ruchu zakładu.

Roboty konieczne do uruchomienia nowej rozdzielni winny być wykonane do dnia 30 lipca b. r.

Oferent winien obejrzeć i zapoznać się z warunkami lokalnymi i technicznymi na miejscu przed złożeniem oferty.

Podkładki i rusunki oraz dane techniczne można otrzymać w godzi nach urzędowych w Wydz. Inwestycji i Odbudowy naszych Zakładów począwszy od dnia 21 maja b. r. za opłatą 1.000.— zł.

Oferty należy przesyłać pod naszym adresem w zalakowanych podwójnych kopertach bez znaków firmowych do dnia 1 czerwca 1948 r. godzina 8.30, poczym nastąpi otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy należy wpłacić na nasze konto w Narodowym Banku Polskim, oddz. w Bielsku, dołączając dowód wpłaty do oferty. Kr. 2098-0

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy, ograniczenia robót, dostarczenia częściowo własnego materiału po cenach oferowanych i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Dróg i Mostów Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na pomalowanie konstrukcji stalowej 4-ch przęseł mostu im. Ks. J. Poniatowskiego.

Warunki przetargowe i podkładki ofertowe są do nabycia za zwrotem kosztów w Wydziale Dróg i Mostów Z, M. ul. Kredytowa 3, V p. pokój 504

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na pomalowania 4-ch przęseł mostu im. Ks. J. Poniatowskiego", należy składać do dnia 28 maja 1948 r. godz. 9,30 do skrzynki w biurze Wydziału.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.

Wadium przetargowe w wysokości 2% od całkowitego oferowanego kosztu robót należy wpłacić do Kasy Miejskiej.

W razie odrzucenia oferty wadium będzie niezwłocznie zwrócone. Kr. 2099-1

PAŃSTWOWE ZAKŁADY WODOCIĄGOWE
na Górnym Śląsku
Katowice, ul. Gen. Zajączka 18,

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na: 1) Budowę 2-ch komór zbiornika wody filtrowanej w Maczkach o pojemności 7.000 m. sześc.;
2) Budowę rurociągu Ø 500 m/m dł. 0,5 km. w Chorzowie.

Oferty w kopertach zalakowanych na każdą budowę osobno należy składać z napisem: ad 1) Budowa 2-ch komór zbiornika w Maczkach; ad 2) Budowa rurociągu Ø 500 m/m w Chorzowie w biurze dyrekcji, Katowice, ul. Gen. Zajączka 18 do dnia 8 czerwca 48 r. do godz. 12-tej po czym nastąpi otwarcie ofert.

Podkładki przetargowe otrzymać można za zwrotem kosztów w biurze Państwowych Zakładów Wodociągowych.

Przy ofercie należy złożyć wadium w wysokości 1% oferowanej sumy. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu. Kr. 2104-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej. ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16. tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" Warszawa, ul. Daszyńskiego 14

B-52247